

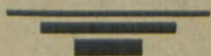
R O K X I

Oplata poczt. uiszez. ryczałtem

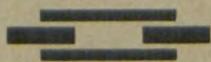
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73.

Nr. 10

15 maja 1931 r.

Magistrat m. st. Warszawy

podaje do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie, iż

wezwania płatnicze na podatek od lokali za II kwartał roku bieżącego,

płatny w miesiącu maju, zostały rozesłane.

Wezwania zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95) winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

W razie nieotrzymania, przez którąkolwiekbądź z osób zainteresowanych, wezwania, należy zgłosić się do dnia 31 maja r. b. do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Senatorska 14, tel. 735-21, dla Pragi — Namieśnikowska 4, tel. 10-28-61) w celu otrzymania duplikatu wezwania.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy

ogłasza przetarg na wykonanie konstrukcji żelaznej dachowej (obdaszenia) nad cieplarnią.

Szczegółowych wyjaśnień, dotyczących wykonania robót, udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji codziennie w godzinach 10—12-ej w południe, ul. Starynkiewicza Nr. 5—I piętro, pokój Nr. 23.

Oferta w zapieczętowanej laskiem kopercie powinna być złożona i odnośne wadium zł. 1.200.— wpłacone do godziny 12-ej w południe dn. 23 maja r. b.

Po upływie tego terminu składane oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

- 1) Wyboru firmy według swego uznania, niezależnie od ceny przetargowej.
- 2) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert.
- 3) Unieważnienia przetargu.

B. PREZYDENT

jednego z większych miast wydzielonych, z długoletnią praktyką samorządową, odznaczony za pracę społeczną i samorządową krzyżem zasługi,

obejmie stanowisko w charakterze członka Zarządu miejskiego lub pracownika miejskiego.

Zgłoszenia do administracji „Samorządu Miejskiego“, Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie 47.

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	½ strony "	" 80
oczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	½ strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

eros. 3099/11/10.

Treść zeszytu 10-go z 15.V. 1931 r.

1. Z. M.: Czego miasta mogą oczekiwać od najbliższej sesji nadzwyczajnej naszego parlamentu 549
2. Hipolit Wohl: Zagadnienie finansowania budownictwa mieszkaniowego 556
3. Ze Związku Miast Polskich 569
4. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
5. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
6. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
7. Poradnik.
8. Głosy prasy.
9. Bibliografia.

W. 815/56/314.

Czego miasta mogą oczekiwać od najbliższej sesji nadzwyczajnej naszego parlamentu*).

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w niedługim czasie zwołana będzie druga nadzwyczajna sesja naszego parlamentu. O ile chodzi o sprawy samorządowe, to jest prawie pewnem, że ciała ustawodawcze zajmą się t. zw. małą ustawą samorządową, nad projektem której prace Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są już na ukończeniu. Projekt tej ustawy zostanie prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwu tygodni rozpatrzony przez Państwową Radę Samorządową w nowym jej składzie (kadencja dotychczasowych członków P. R. S. upłynęła).

Należy mieć nadzieję, że na najbliższej sesji ciała ustawodawcze zajmą się również poprawą niezmiernie ciężkiego stanu finansów komunalnych, a przede wszystkim finansów miast.

Zrozumiałem jest, że ta spodziewana nadzwyczajna sesja parlamentu budzi szczególnie duże zainteresowanie wśród działaczy samorządowych, gdyż decydować się będą sprawy dużej wagi dla samorządu, przytem takie sprawy, co do konieczności rychłego załatwienia których niema chyba u nas różnicy zdań.

Powstaje jednak odrazu pytanie i jednocześnie powstają obawy, czy obecna chwila jest najodpowiedniejszym momentem dla unormowania tak ważnej przede wszystkim sprawy, jak ustawa samorządowa i nie mniej ważnej, — a co do czasu, to wprost palącej — sprawy poprawy finansów komunalnych.

Gdybyśmy zajrzeli do stenogramów ostatniej sesji budżetowej naszego parlamentu, to moglibyśmy się obawiać tego, że atmosfera, która wytworzyła się dookoła samorządu, stwarza uzasadnioną obawę, że sprawy samorządowe nie będą decydowane z tym spokojem i obiektywizmem, z ja-

*) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zamiar zwołania w czasie najbliższym nadzwyczajnej sesji parlamentu został podobno zaniechany i w związku z tem sprawa wydania t. zw. małej ustawy samorządowej uległaby zwłoce.

Posiedzenie Państwowej Rady Samorządowej, która miała już w dniach najbliższych rozpatrzyć rządowy projekt tej ustawy, będzie prawdopodobnie zwołane w czerwcu b. r.

kim powinny one być decydowane, ażeby samorząd miał u nas zapewnione zdrowe warunki rozwoju. Z trybuny sejmowej padły wówczas kilkakrotnie mocne i ostre głosy krytyki samorządu, która sprawiała wrażenie istnienia w pewnych sferach wyraźnej niechęci do samorządu.

Na szczęście te głosy krytyki samorządu nie pozostały bez odpowiedzi i bez oświetlenia istotnych przyczyn kryzysu finansowego, który przeżywa samorząd. Odpowiedź ta dana była zarówno w prasie codziennej, jak i na różnych zebraniach, zwoływanych przez organizacje samorządowe, a ostatnio na konferencjach w Związku Miast z udziałem przedstawicieli Rządu oraz szeregu wybitnych i wpływowych posłów i senatorów - samorządowców.

O ile więc nieprzychylny nastrój do samorządu, jaki przejawiał się w czasie ostatniej dyskusji budżetowej w Sejmie, miał swe podłoże poprostu w niedostatecznej znajomości spraw samorządowych i wypływał tylko z powierzchownego sądu o rzeczy, można mieć nadzieję, że sąd obecnie uległ zmianie w sensie korzystnym dla samorządu.

Jedno jest niwątpliwe — w ostatnich czasach wzrosło zainteresowanie samorządem i to zarówno wśród sfer parlamentarnych, jak i w Ministerstwie Skarbu, które dotychczas naogół mało, albo prawie wcale, sprawami samorządu nie interesowało się, chociaż samorząd odgrywa niepoślednią rolę w naszym życiu gospodarczym i w związku z tem jego rozwój lub też przesilenie w jego gospodarce wywierają swój wpływ na tę ogólną sytuację gospodarczą.

Miejmy więc nadzieję, że sprawy samorządowe decydowane będą w atmosferze wolnej od uprzedzeń, a tembardziej niechęci do samorządu, i że załatwienie tych spraw nie będzie nacechowane zbytnim pośpiechem, że będą dokładnie rozważone wszystkie pro i contra wysuwanych koncepcyj.

Mówiąc o tem, mamy na myśli przedewszystkiem t. zw. małą ustawę samorządową, której znaczeniu w naszym życiu publicznym nie będzie, zdaje się, bynajmniej odpowiadać określenie „mała“ ustawa. Tak przynajmniej sądzić można o opracowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projekcie małej ustawy samorządowej, nawet na podstawie tych skąpych wiadomości, jakie się w tej sprawie przedostały.

Według tych wiadomości, mała ustawa samorządowa zmierzać będzie w odniesieniu do miast przedewszystkiem do 1) wprowadzenia instytucji zawodowych prezydentów (burmistrzów), wybieranych na podwójny okres kadencji rady miejskiej, który to okres jednocześnie znacznie się przedłuży w porównaniu z dotychczasowym okresem trzechletnim, przewidzianym w dekreście o samorządzie miejskim z r. 1919, 2) ograniczenia do minimum funkcji kolegjalnego zarządu miastem i skupienia władzy w ręku jednost-

ki — prezydenta (burmistrza), którego stanowisko przestanie być takim chwiejnym, jakim jest obecnie i któremu ustawowo zapewnione zostanie prawo do zabezpieczenia emerytalnego. Przypuszczamy, że będą również tendencje do wprowadzenia zatwierdzania wyborów prezydenta (burmistrza) przez państwowe władze administracyjne.

Zanim przejdziemy do oświetlenia tych ważnych zagadnień i uzasadnienia konieczności zachowania dużej ostrożności przy decydowaniu o tem, musimy zwrócić uwagę na to, że według poglądu Związku Miast, który znalazł swój wyraz w tezach do małej ustawy samorządowej, przesłanych Ministerstwu Spraw Wewn., ustrój miejskich władz wykonawczych powinienby przez małą ustawę samorządową ulec zmianom tylko w miastach województw centralnych i wschodnich województw kresowych. Związek Miast rozumiał bowiem ideę małej ustawy samorządowej w ten sposób, iż usunie ona tylko najbardziej rażące braki dotychczasowego ustawodawstwa. Otóż o ile chodzi o ustrój organów wykonawczych samorządu miejskiego, to istotnie każdemu, kto zetknął się bliżej z życiem tego samorządu, rzucały się w oczy poważne braki ustroju magistratów w miastach województw centralnych i wschodnich województw kresowych, opartemu na tymczasowych przepisach prawnych z r. 1919. Natomiast, gdy chodzi specjalnie o ustrój wykonawczych władz miejskich na innych terenach, to stan rzeczy, istniejący w województwach zachodnich i południowych, oparty na ustawach dawnych i mający bądź co bądź swe długie tradycje, nie przedstawia się w ten sposób, iż nie możnaby z jego zmianą poczekać aż do wydania pełnych ustaw samorządowych.

Powstrzymanie się przez Związek Miast z wysuwaniem koncepcji ujednolicenia przez małą ustawę samorządową ustroju miejskich władz wykonawczych we wszystkich miastach, możnaby uzasadnić jeszcze tem, że jednak poszczególne połącze Rzeczypospolitej znacznie się różnią między sobą pod względem gospodarczym i kulturalnym, co samo przez się mogłoby usprawiedliwić utrzymanie przynajmniej jeszcze przez pewien czas różnic w ustroju samorządu, zwłaszcza, że różnią się bardzo nawet przepisy tak zasadniczej wagi, jak ordynacja wyborcza do rad miejskich. W jakim stopniu uwzględniło to zapatrywanie Ministerstwo Spraw Wewn. w swym projekcie niewiadomo. Wspomnieliśmy o tem tylko dla podkreślenia zasadniczego znaczenia tej sprawy. Przejdźmy jednak do rozpatrzenia podanej wyżej koncepcji ustroju wykonawczych władz miejskich.

Idea zawodowych członków magistratów, a przedewszystkiem zawodowych prezydentów (burmistrzów), nie jest nowa; zyskała sobie ona już prawo obywatelstwa. To samo można powiedzieć o idei wzmocnienia władzy

jednostki — prezydenta (burmistrza) — i jednoczesnego ograniczenia kompetencji kolegjalnego zarządu miejskiego.

Myśl stworzenia takich warunków, w których prezydent (burmistrz), wyposażony w stosunkowo dużą władzę, mógłby poświęcić się spokojnie pracy dla miasta mając zapewnioną możliwość dłuższej pracy i zabezpieczenie materialne, zasługuje oczywiście na całkowite uznanie. W tak zmienionych warunkach do pracy w samorządzie mogłyby stanąć te wartościowe jednostki, których do tej pracy dotychczasowa rola prezydenta (burmistrza) zbyt nie pociągała. Wcielenie tej w zasadzie słusznej idei w życie powinno być jednak dokonane z dużą ostrożnością, aby pod wpływem warunków, stworzonych przez życie, sama idea nie wypaczyła się zupełnie.

Stanowiska zawodowych prezydentów (burmistrzów) powinny być obsadzone przede wszystkim przez takich ludzi, którzy mieli już możliwość wykazania się swymi zasługami w pracy samorządowej. Dla innych osób, wybieranych na te stanowiska, należałoby wprowadzić okres próbnej służby i dopiero po przebyciu tej próby stabilizować ich na stanowiskach prezydentów (burmistrzów).

Wprowadzając instytucję długoletnich zawodowych prezydentów (burmistrzów) ustawodawca powinienby się liczyć z tem, że w pierwszym lepszym mieście, może zajść taki wypadek, iż nie będzie kandydata, któremu z całym spokojem można byłoby powierzyć gospodarkę miejską na dłuższy okres czasu i przyjąć jednocześnie wobec tej osoby poważne zobowiązania materialne.

Pamiętać należy o tem, że można być nawet rutynowanym urzędnikiem administracyjnym, a nie posiadać jednak zdolności administrowania miastem, zwłaszcza, że gospodarka miejska obejmuje tak rozległe zadania, że tu może nie wystarczyć dobra wola i energia nawet przy odpowiednim zasobie przygotowania teoretycznego.

To też wydaje się całkowicie uzasadniona ostrożność pod tym względem, widoczna w tezach Związku Miast do małej ustawy samorządowej. Związek Miast stanął mianowicie na tem stanowisku, że długoletnie urzędowanie prezydenta (burmistrza) jest rzeczą pożądaną, jednakże wybór jego na podwójną kadencję rady miejskiej nie musi, a może tylko nastąpić i to w specjalnych warunkach, określonych w ustawie i możliwie gwarantujących trafność tego wyboru.

Zachowanie pewnej rezerwy przez Związek Miast wobec koncepcji długoletniego zawodowego prezydenta (burmistrza) podyktowane było również m. i. tem, że na terenie województw centralnych i wschodnich województw kresowych, gdzie długoletni prezydent (burmistrz) jest dotychczas zjawiskiem rzadkiem, stosowana jest zasada pięcioprzymiotnikowych wy-

borów do rad miejskich. Liczono się mianowicie z tem, że jeżeli prezydent (burmistrz) nie będzie posiadać tak dużych walorów osobistych, które uznać będą musieli wszyscy bez różnicy przekonań, praca prezydenta (burmistrza) przy nowej radzie miejskiej o znacznie zmienionym jej składzie mogłaby być w dużym stopniu utrudniona. A przecież nie można mieć pewności, że taki właśnie kandydat zawsze się znajdzie.

Spróbujmy zastanowić się teraz nad drugim ważnym zagadnieniem, dotyczącem ustroju wykonawczych władz miejskich, mianowicie nad zatwierdzaniem wyborów prezydenta (burmistrza) przez państwowe władze administracyjne.

Zwolennicy tej koncepcji uważają ją prawdopodobnie za jeden ze środków ostrożności w obsadzaniu stanowisk prezydentów (burmistrzów).

W praktyce zatwierdzanie prezydentów (burmistrzów) może jednak zbyt krępować wolę organów uchwalających samorządu miejskiego. Prezydent (burmistrz) może być poprostu narzucony miastu przez władze administracyjne i to ze szkodą nie tylko dla idei samorządu, lecz z istotną szkodą dla miasta. Nie można przecież twierdzić o nieomyślności władz administracyjnych. Wystarczy przypomnieć, że nie zawsze szczęśliwie dobiebrały te władze kandydatów na komisarzy rządowych w miastach, jak również nie zawsze okazał się trafny wybór starostów, stojących na czele samorządu powiatowego.

Wydaje się, że nawet ze stanowiska władz administracyjnych nie byłoby pożądanym zatwierdzanie prezydentów (burmistrzów), gdyż przez to władze brałyby na siebie znaczną część odpowiedzialności za powoływanie tych osób, a w niektórych wypadkach całkowita odpowiedzialność mogłaby spoczywać na tych władzach. Zatwierdzając prezydenta (burmistrza), władze administracyjne musiałyby z natury rzeczy czuć się skrupowane w usuwaniu tych osób z ich stanowiska, o ile wybór okazałby się nietrafny. Jeżeliby władze zatwierdzały wybór prezydenta (burmistrza), a potem zmuszone zostałyby go usuwać i usunięta osoba miałaby prawo do odpowiedniego odszkodowania, wzgl. zabezpieczenia emerytalnego, to mogłoby wydać się słusznym, aby ciężar z tego tytułu spadał nie tylko na gminę miejską, lecz i na Skarb Państwa. Może to się wydać całkowicie uzasadnionem zwłaszcza w tych wypadkach, gdy wybór prezydenta (burmistrza) dokonany został pod naciskiem władz administracyjnych, a przecież w praktyce i to może się zdarzyć.

Omawiając sprawę zatwierdzania przez władze administracyjne wyboru prezydenta (burmistrza), możnaby oczywiście przytaczać jeszcze inne argumenty przeciw, jak również podać argumenty za tą koncepcją. Stwierdzić należy w każdym razie, że rozstrzygnięcie tej sprawy jest dość

trudne. Powstaje jednak pytanie, czy wogóle powinno się tę sprawę rozstrzygać w małej ustawie samorządowej. Sądźmy, że w tej małej ustawie nie należy poruszać omawianego zagadnienia i utrzymać narazie dotychczasowy stan rzeczy, a to chociażby dlatego, że kwestja zatwierdzania prezydenta (burmistrza) nie należy do tych zagadnień, których ostateczne uregulowanie nie mogłoby być odłożone do czasu wydania pełnej ustawy o samorządzie miejskim.

Tych kilka uwag na temat małej ustawy samorządowej uważaliśmy za stosowne poczynić bynajmniej nie w celu krytyki projektu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdyż trudno krytykować projekt, nie mając go w ręku, lecz raczej w celu podkreślenia konieczności zastosowania dużej ostrożności przy ostatecznem decydowaniu tak trudnej sprawy, jaką jest sprawa ustroju samorządu.

Nie znaczy to oczywiście, że wydanie małej ustawy samorządowej należy znów odkładać na czas nieokreślony. Mamy to przekonanie, że kierunek, w którym należy pójść przy zmianie ustroju naszego samorządu, jest już jasny dla każdego, kto się z samorządem bliżej zetknął. Chodzi więc tu raczej o przemyślenie na podstawie posiadanego już doświadczenia wszystkich skutków takiego lub innego sposobu ujęcia kwestji, aby nie narażać się później na szkodliwe dla interesu publicznego niespodzianki.

A teraz kilka uwag na temat drugiej nie mniej ważnej i pilnej sprawy, mianowicie sprawy poprawy finansów miejskich.

Po wielokrotnych zabiegach Związku Miast u władz państwowych, zdaje się być pewnem to, że osiągnięto w tej sprawie dotychczas przynajmniej jeden skutek: zdołano wywołać zainteresowanie się tem zagadnieniem czynników miarodajnych, a co zatem idzie — wolę do przyspieszenia pomocy miastom. Na ostatniej konferencji z udziałem przedstawicieli Rządu i posłów i senatorów - samorządowców, Związek Miast otrzymał wyraźne obietnice co do załatwienia szeregu jego postulatów w sprawie finansów miejskich. Miejmy nadzieję, że oświadczenia te nabiorą realnych kształtów, to znaczy, że za nimi nastąpi czyn, na co już doprawdy jest ostatni czas. Pomimo niezmiernie ciężkiego stanu finansów miast, sytuacja nie przedstawia się w ten sposób rozpaczliwie, żeby przy zdecydowanej woli czynników miarodajnych nie można było jej poprawić; chodzi tu raczej o poświęcenie temu zagadnieniu specjalnej uwagi i ustalenia konkretnego sposobu uzdrowienia finansów miejskich. Gdyby deklaracje, złożone na konferencji w Związku Miast, stały się czynem, w co nie chcemy wątpić, byłoby to jednak dopiero pierwszym krokiem, zmierzającym do poprawy finansów miejskich, a to dlatego, że niektórych zasadniczych kwestyj, wysuniętych przez Związek Miast, deklaracje te nie obejmują. Zrobienie jed-

nak tego pierwszego kroku możnaby już uważać za dobrą wróżbę na przyszłość i możnaby oczekiwać, że za tym pierwszym krokiem nastąpią dalsze, aż do osiągnięcia zamierzonego celu — zapewnienia miastom normalnych warunków ich gospodarki finansowej i przywrócenia koniecznego dla tej gospodarki zaufania ze strony kapitału.

Związek Miast w sprawie finansów miejskich uczynił właściwie wszystko, co mógł dotychczas uczynić. Dalsze losy tej sprawy spoczywają w rękach Rządu i Parlamentu. Miejmy nadzieję, że pomoc dla miast przyjdzie w czas i że nie będziemy świadkami całkowitej dezorganizacji gospodarki miast, czego realna groźba wisi obecnie nad szeregiem naszych miast.

Niezmierzalnie ważną sprawą zarówno dla rozwoju miast, jak i dla całego naszego życia gospodarczego, jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. Wszyscy znaczenie tej sprawy rozumieją. Wszyscy bodaj zgadzają się z tem, że zarówno środki, przeznaczane dotychczas na budownictwo mieszkaniowe, jak i obecne ustawodawstwo, dotyczące tego zagadnienia, nie tylko nie rozwiązuje sprawy lecz nie daje możliwości nawet stworzenia planu, który prowadziłby do jej rozwiązania. Nad zagadnieniem budownictwa mieszkaniowego pracuje bez przerwy Rząd; zajmują się niem żywo instytucje samorządowe i społeczne, a w tej liczbie i Związek Miast, który nie tak dawno przedstawił Rządowi swe tezy, zmierzające do ożywienia ruchu budowlanego. Pomimo tego wszystkiego sprawa z miejsca się nie rusza, a w obecnym roku Bank Gospodarstwa Krajowego dotychczas nie rozporządza kredytami na budowę. Nasuwa się mimowoli przypuszczenie, że u nas niema jeszcze niestety całkowitego zrozumienia hasła „wszystko na front budownictwa mieszkaniowego“, które powinno stać się naczelnem hasłem. Nie zanosi się zdaje na to, aby ta pierwszorzędnej wagi sprawa stała się w najbliższym czasie przedmiotem radykalnych posunięć czynników państwowych. Chcielibyśmy bardzo w danym razie być złym prokiem.

Zagadnienie finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Poprzednio *) stwierdziliśmy, że: 1) budowa mieszkań a zwłaszcza budowa mieszkań małych i tanich nie jest dość rentowną, by kapitał prywatny zechciał się w obecnych warunkach finansowych w tej dziedzinie angażować, 2) że, wobec podrożenia kosztów budowy i niskiego poziomu płac pracowników fizycznych i umysłowych, czynsze w domach, które możnaby z kapitału przy normalnym obecnie oprocentowaniu budować, byłyby niedostępne dla tych sfer.

Z jednej więc strony powstaje potrzeba zasilenia rynku budowlanego kapitałem w formie kredytu długoterminowego, z drugiej zaś strony zachodzi konieczność obniżenia kosztu tego kredytu do poziomu, któryby pozwolił na ustalenie w nowobudowanych domach wysokości czynszu na dość niskim poziomie.

Zagadnienie finansowe budownictwa mieszkaniowego, sprowadza się u nas nietylko do obniżenia kosztu kapitału budowlanego, ale i do dostarczenia tego kapitału. Są to problemy które mogą być rozwiązane tylko przez czynnik publiczny, t. j. państwo i samorząd, które zarówno u nas, jak i w innych krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, zmuszone były do podjęcia całego szeregu kroków dla rozwiązania tej sprawy.

Zarządzenia te miały charakter dwojaki, mianowicie sprowadzały się do pomocy pośredniej i bezpośredniej.

Celem zachęcenia kapitału do inwestowania w budownictwie, wydawane były zarządzenia następujące:

- 1) Zwolnienie od podatku dochodowego tej części dochodu, która zostaje zużyta na budownictwo mieszkaniowe.
- 2) Zwolnienie nowowyprowadzonych domów na pewien okres od państwowego podatku od nieruchomości, jak również od takiegoż podatku komunalnego lub dodatku komunalnego do podatku państwowego.

*) „Samorząd Miejski“ Nr. 8 z d. 15 kwietnia 1931 roku.

3) Obniżenie opłat hipotecznych od nowowytbudowanych nieruchomości, przy zakładaniu ksiąg hipotecznych lub przy przenoszeniu własności nieruchomości.

4) Ulgi lub zwolnienia w zakresie podatku dochodowego z dochodów od nowowytbudowanych domów mieszkalnych.

5) Różne ulgi w opłatach stemplowych przy wszystkich transakcjach kredytowych i budowlanych, związanych z budową domów mieszkalnych.

6) Przejmowanie przez Państwo lub samorząd gwarancji za zaciągnięte zobowiązania na budowę tanich mieszkań.

7) Przyjmowanie przez Państwo lub samorząd gwarancji za zapłatę procentów od tych zobowiązań.

8) Dopłaty uskuteczniiane przez Państwo lub samorząd w celu obniżenia kosztu kapitału do pewnej wysokości.

9) Udzielanie przez Państwo bezzwrotnej subwencji w wysokości określonej budującym mieszkania (Anglia, Belgja).

Wreszcie nawet zastosowanie przymusu budowania przez pewne osoby prawne i fizyczne mieszkań dla swoich pracowników (Jugosławja).

Wszystkie wyżej wymienione zarządzenia wychodziły z założenia o istnieniu pewnej podaży kapitału prywatnego na rynku i miały na celu zachęcenie kapitału do inwestowania w budownictwie. Okazały się jednak w praktyce niewystarczającymi, czy to ze względu na brak kredytu długoterminowego w dostatecznej ilości na rynku prywatnym (Niemcy, Austria, Belgja, Czechosłowacja, Francja, Polska i t. d.), czy też, że pomimo tych przywilejów kapitał prywatny znajdował jednakże lepsze i bardziej lukratywne lokaty w życiu gospodarczym powojennym. Należało więc uruchomić specjalne źródła finansowe, któreby w sposób dostateczny zasiły kredyt budowlany.

1) Uruchomiono w drodze specjalnych zarządzeń, kapitały państwowych instytucji oszczędnościowych i ubezpieczeniowych (Francja, Belgja, Włochy i t. d.), przeznaczając z nich znaczne kwoty na udzielanie kredytów budowlanych.

2) Uruchomiono kapitały złożone w instytucjach oszczędnościowych kcmunalnych i spółdzielczych, dając gwarancje państwowe na kredyty budowlane, udzielane przez te instytucje (Niemcy, Czechosłowacja i t. d.).

3) Otoczono specjalną opieką instytucje oszczędnościowo - budowlane spółdzielcze (Loan & Building Associations w St. Zj. Am. Północnej, Anglii, Bausparkassen w Niemczech) drobne instytucje kredytu hipotecznego (Belgja, Francja), które zajmują się gromadzeniem oszczędności i udzielaniem kredytów wyłącznie na cele budowlane.

4) Udzielano gwarancji państwowych na obligacje budowlane, wypuszczane przez instytucje, powołane do udzielania kredytu budowlanego (Belgia, Francja).

5) Udzielano kredytów budowlanych z kwot funduszków specjalnie na ten cel przeznaczonych w budżetach państwowych i samorządowych (Niemcy, Włochy, Anglja, Belgja, Holandja).

6) Tworzono specjalne odrębnie administrowane fundusze budowlane ze źródeł państwowych (Włochy, Belgja, Austrija i t. d.).

Jak widzimy z powyższego krótkiego zestawienia, pomoc finansowa zarówno bezpośrednia jak i pośrednia, udzielana przez państwo akcji budowlano mieszkaniowej, przybierała najrozmaitsze kształty. Zasadą jej było przystosowanie się do aktualnych warunków gospodarczych danego kraju, pewna elastyczność i kombinowanie większej ilości form pomocy jednocześnie. Szukanie jednej formy i jednego sposobu, któryby w zupełności rozwiązał problemat finansowania budownictwa mieszkaniowego, jest utopją. Należy oprzeć się na dokładnej ocenie aktualnej sytuacji gospodarczej i w drodze umiejętnego i właściwego połączenia szeregu zarządzeń skoncentrować i uruchomić wszystkie możliwe i dostępne źródła finansowe i skierować je na ożywienie ruchu budowlanego. Należy jednak, i to jest najważniejsze, nie zapominać, że obok zagadnienia mieszkaniowego istnieje w Państwie cały szereg niemniej doniosłych problematów gospodarczych, które również wymagają wysiłku finansowego. Należy więc się liczyć z tem, że utrzymanie zdrowej równowagi w życiu gospodarczem, nie pozwala na zrobienie zbyt wielkiego wysiłku finansowego jednostronnego, a mianowicie w kierunku finansowania ruchu budowlanego. Przypomina się to ku przestrodze tych projektodawców, którzy preliminarzując z różnych nieraz fantastycznych źródeł olbrzymie sumy na finansowanie budownictwa, zbyt pohopnie zapominają zarówno o ciężarach, które chcieliby nałożyć przy tem na społeczeństwo, jak i o innych nie mniej ważnych potrzebach życia gospodarczego (kolejnictwo, drogi, meljoracje, inwestycje komunalne, elektryfikacja i t. d.).

Przechodząc z kolei do omówienia sprawy finansowania budownictwa w Polsce, musimy stwierdzić, że u nas sprawa uruchomienia kapitałów budowlanych jest bardziej trudną niż w innych państwach. O ile tam kapitał ten, wprowadzając w ilość niezawsze dostatecznej i zbyt drogi, bądź co bądź był do uzyskania na rynku miejscowym, to u nas niestety uzyskanie samego kapitału jest rzeczą bardzo trudną.

Trudność w lokowaniu listów zastawnych miejskich towarzystw kredytowych oraz obligacji banków hipotecznych, stosunkowo niewielkie kwoty nagromadzonych oszczędności w instytucjach oszczędnościowych, nie-

dostateczne rezerwy w instytucjach ubezpieczeń społecznych z jednej strony, z drugiej zaś duże zapotrzebowanie kredytów długoterminowych na cele inwestycyj państwowych, samorządowych, przemysłowych i rolnych, wywołują na naszym rynku finansowym warunki specjalnie trudne dla uzyskania kredytu długoterminowego na cele budowlane. Ztąd też powstała konieczność oglądania się za źródłami specjalnymi, z których można by czerpać na finansowanie budownictwa mieszkaniowego. Rolę tę musiało z konieczności wziąć na siebie Państwo, gdyż obciążanie budżetów samorządowych na te cele również trudno było pomyśleć. Powyżej omówiliśmy w jakiej formie może Skarb Państwa przychodzić z pomocą finansowaniu ruchu budowlanego.

Odbywać się to może, bądź to w bezpośrednim obciążeniu budżetu państwowego, bądź też w udzielaniu przez skarb państwa gwarancji na zaciągane przez gminy, lub instytucje publiczne, lub też osoby prywatne pożyczki budowlane.

Udzielanie przez Państwo ulg w podatkach bezpośrednich lub opłatach stemplowych w celu faworyzowania akcji budowlanej, jest niewątpliwie pośrednim świadczeniem Skarbu Państwa na te cele. Trudno jest obliczyć w jakim stopniu zostały dotąd przez udzielenie tych ulg obniżone dochody państwowe, jak więc wysokie były świadczenia Skarbu Państwa w tej formie. Dalszą formą jest wprowadzanie specjalnych podatków na cele budowlane. Podatki takie istnieją u nas. Zachodzi pytanie czy bardziej jest celowym bezpośrednio wprowadzanie do budżetu państwowego kwot przeznaczonych na cele budowlane, a więc równomierne obciążenie całej ludności na te cele, czy też wprowadzenie świadczeń tylko dla pewnej części ludności. U nas zastosowano tą drugą metodę. Obciążono ludność miast w formie celowych podatków: podatku od lokali i podatku od placów niezabudowanych.

Pierwszy z tych podatków, ma mieć uzasadnienie w tem, że szczęśliwi posiadacze mieszkań w starych domach, za korzystanie z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów, mają świadczyć na rzecz tych, którzy dachu nad głową nie posiadają. Drugi podatek ma skłonić właścicieli placów do rychłego ich zabudowania. Kwoty uzyskiwane z tych podatków zużywane są częściowo bezpośrednio na budownictwo przez Fundusz kwaterunkowy wojskowy, częściowo na obniżenie kosztu kapitału budowlanego i częściowo na cele samorządu miejskiego. Są to kwoty stosunkowo niewielkie.

Podatek od lokali przyniósł od 1.VIII.1926 roku do końca roku budżetowego 1929/30 — 71.681.000 zł. Obecny wpływ jego roczny przekracza 44 milionów złotych, z czego na rzecz Państwowego Funduszu Rozbudowy, t. j. na rzecz obniżenia kosztu kredytu budowlanego, wpływa 11 milionów

złotych, do tego dochodzi na rzecz tegoż funduszu 3,5 miljona wpływu z podatku od placów, czyniąc razem około 15 miljonów złotych rocznie.

Źródła podatkowe nie stanowią więc w chwili obecnej poważnej podstawy finansowej dla akcji budowlanej.

W myśl ustawy o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 roku, podstawą tą miał być Państwowy Fundusz Budowlany na który miały się składać:

- 1) dotacje z Państwowego Funduszu Gospodarczego oraz inne specjalne dotacje Skarbu Państwa;
- 2) kwoty uzyskane ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyj wydawanych przez udzielające pożyczek instytucje finansowe;
- 3) wpływy z Państwowego Funduszu Rozbudowy.

Na rzecz Państwowego Funduszu Budowlanego wpłynęło do końca roku 1929:

1) z Państwowego Funduszu Gospodarczego	120 mil. zł.
2) z pożyczek inwestycyjnych 1928 r.	41.68 „ „
3) z Państwowego Funduszu Rozbudowy miast	33.4 „ „
4) z sum obrotowych Ministerstwa Skarbu	22. „ „
5) ze sprzedaży papierów procentowych	19.4 „ „
6) z konwersji pożyczek krótkoterminowych	21.6 „ „
razem więc 258,16 miljonów złotych.	

Do tego doliczając 57.27 mil. złotych udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z własnych funduszy otrzymamy około 310 — 315 miljonów złotych, które rozpozyczył B. G. K. do końca roku 1929 na cele budowlane. Nie są to kwoty wielkie w stosunku do potrzeb ruchu budowlanego, nawet jeśli się przyjmie pod uwagę całą kwotę 451 miljonów złotych, które Bank Gospodarstwa Krajowego rozpozyczył na cele budowlane od roku 1924 do 31/12 roku 1930. Przy pomocy tej akcji kredytowej wybudowano 141.743 izb, co stanowi pokrycie nieznacznej stosunkowo części zapotrzebowania mieszkań. Wymieniona wyżej kwota już udzielonych kredytów wymaga na obniżenie procentów (stosownie do art. 22 ustawy o rozbudowie miast i § 17 rozporządzenia wykonawczego z dn. 3. listopada 1927 do tejże ustawy) kwot, które całkowicie już wyczerpują wpływy obecne Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast. Wszelka więc dalsza akcja kredytowa, czy to z Państwowego Funduszu Budowlanego, czy też stosownie do art. 28. ustawy z innych funduszy, nie będzie mogła mieć miejsca bez odpowiedniego zwiększenia wpływów Państwowego Instytutu Rozbudowy Miast. I to trzeba wyraźnie podkreślić, jeżeli się mówi o budowie tanich mieszkań. Bez specjalnych dotacyj na obniżenie kosztu kapitału bu-

dowlanego, wszelkie wysiłki dla pozyskania tego kapitału byłyby bezcelowe. Należy liczyć się z tem, że przy uzyskaniu tego kapitału w drodze pożyczek tak na rynku wewnętrznym czy zagranicznym koszt jego nie będzie niższy od 8% rocznie bez amortyzacji. Gdybyśmy więc nawet mieli możliwość uzyskania tych kredytów w drodze umieszczenia obligacji lub listów zastawnych budowlanych na rynku wewnętrznym lub zagranicznym, to musimy się liczyć z koniecznością zwiększania dotacji z funduszków publicznych na dopłaty. A ponieważ dotacja ta jest bezzwrotna, to musi ona pochodzić ze źródeł podatkowych, czy to z podatków specjalnych czy też z ogólnego budżetu państwowego a więc pośrednio również z podatków.

To samo będzie miało miejsce przy ewentualnem uzyskaniu funduszków budowlanych z rezerw instytucyj ubezpieczeniowych lub z wkładów oszczędnościowych komunalnych kas oszczędności lub Pocztovej Kasy Oszczędności. Po stwierdzeniu tej konieczności uzyskania poważnych kwot w drodze podatkowej, jeśli nie na sam fundusz budowlany, to w każdym razie i to bezwzględnie na Fundusz, z którego udzielane będą dotacje na obniżenie procentów, przejdziemy do zbadania możliwości uzyskania takiego funduszu budowlanego.

Najpoważniejszym i najnormalniejszym źródłem, z którego fundusze te mogłyby być i powinnyby być uzyskane, są zbiornice oszczędnościowe.

Niestety wysokość dotąd nagromadzonych oszczędności w Polsce nie jest zbyt wielka. Pozatem wkłady lokowane są w kasach oszczędności na terminy krótkie, co wymaga utrzymania rezerw w stanie dość dużej płynności. Przyrost wkładów oszczędnościowych w Komunalnych Kasach oszczędności wynosi rocznie nieco ponad 100 milionów złotych. 25% tego przyrostu mogłoby bez obawy naruszenia płynności, być lokowane na hipotekach i zużywane na akcję budowlaną. W czechosłowackich kasach oszczędności kredyty budowlane stanowią 40 — 42% wkładów, w niemieckich nie mniej, francuska zaś akcja budowy tanich mieszkań jest oparta wyłącznie na sumach z tych źródeł pochodzących, tak samo i belgijska. U nas przy należytej organizacji akcji kredytowania budownictwa przez komunalne kasy oszczędności możnaby uzyskać z tego źródła rocznie 25 — 30 milionów złotych.

Pocztowa Kasa Oszczędności może finansować akcję budowlaną pośrednio, a mianowicie przez zakup obligacji budowlanych. Ma to miejsce i obecnie. Jednakże P. K. O. zmuszona jest zakupywać obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego, obligacje Państwowego Banku Rolnego i inne papiery państwowe, finansując w ten sposób inwestycje komunalne, meljoracje rolne, komasacje i parcelacje, inwestycje państwowe i przedsięwzięcia państwowych. Na uzyskanie dużych kwot dla akcji bu-

dowlanej z P. K. O. liczyć by nie można. Oceniając je na 20 milionów złotych rocznie, liczylibyśmy raczej optymistycznie.

Dużą rolę odegrać może, jeżeli nie narazie, to w niedalekiej przyszłości organizacja oszczędności budowlanych t. j. wkładów oszczędnościowych na budowę własnych mieszkań wzorem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglii i Niemiec.

Umiejętna organizacja zbierania oszczędności tego typu w P. K. O., Komunalnych Kasach Oszczędności lub specjalnie tworzonych spółdzielniach kredytowych może dać niewątpliwie duże wyniki. Kredyty w kasach oszczędności lub instytucjach oszczędnościowych o typie specjalnym mogłyby też nosić charakter indywidualny i być udzielane poszczególnym jednostkom, które pragną dojść do posiadania mieszkania na własność. Uruchomienie kredytów tego typu na większą skalę wpłynie znacznie na ożywienie inicjatywy indywidualnej i skłoni ją do zrobienia poważnego wysiłku finansowego w celu dojścia do posiadania własnego mieszkania. Udzielając kredytów tego rodzaju w wysokości 50% kosztów budowy łącznie z placem na 7% rocznie, można liczyć na uruchomienie 50% pozostałej kwoty przez samych budujących. Liczyć się można z tem, że szereg ludzi zamiast wyrzucać pieniądze na nabywanie mieszkań, przystąpi do budowy własnych mieszkań, o ile się im zagwarantuje pomoc kredytową w wysokości o której mowa wyżej. Wobec tego, iż byłyby to przeważnie mieszkania większe, nie należałoby udzielać do kredytów na budowę mieszkań większych dopłat z funduszy publicznych. Byłoby to częściowym rozwiązaniem sprawy budowy mieszkań większych, o których mowa była poprzednio.

Przechodzę z kolei do źródła następnego, t. j. do rezerw zakładów Ubezpieczeń społecznych. Wobec tego iż rezerwy te winny być lokowane z bezpieczeństwem pupilarnem, to istotnie część ich może być zużyta na cele mieszkaniowo - budowlane. W planie lokat tych rezerw na rok 1930/31 przewidziane było na cele mieszkaniowo - budowlane 36.2 miliony złotych oraz jeszcze dodatkowo pewne kredyty na inne cele budowlane (w tem również kredyty dla samorządów) 24.7 milionów złotych; łącznie więc około 61 milionów złotych. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych podjęły bezpośrednią akcję budowy mieszkań, centralizując ją w Stowarzyszeniu Mieszkaniowo - Budowlanem Zakładów Ubezpieczeń społecznych i prelinują wydanie na ten cel w ciągu 5 lat kwoty 125 milionów złotych, t.j. około 25 milionów rocznie. Po odliczeniu więc tej kwoty 25 milionów złotych oraz około 14 milionów złotych na budowę gmachów administracyjnych i leczniczych pozostawałoby na ogólne fundusze mieszkaniowo - budowlane około 22 milionów złotych. Tą kwotę jak już mówiłem poprzednio powin-

nyby otrzymywać samorządy miejskie jako kredyt na budowę domów dla bezdomnych.

Z tego więc źródła nie można liczyć na bardziej wydatne zasilenie ogólnych funduszy budowlanych zwłaszcza że należy sądzić, iż w latach najbliższych, wobec przewidywanego zwiększenia świadczeń, a możliwego zmniejszenia wpływów, rezerwy mogą mieć raczej tendencje ku zmniejszeniu. Z kolei przejść należy do zbadania możliwości uzyskania funduszy budowlanych ze źródeł podatkowych. Zwolennicy zdobycia funduszy budowlanych tą drogą dzielą się na dwie grupy. Jedna z nich stoi na stanowisku uzyskania wpływów z podatków celowych t. j. specjalnie na cel budownictwa przeznaczonych, druga widzi możliwość powiększenia pewnych podatków obciążających całą ludność Państwa i przeznaczenia tej nadwyżki na cele budowlane. Ścisłego jednak rozgraniczenia między zwolennikami obu poglądów niema, gdyż różnica zasadza się nie na wyłącności stosowania pierwszej lub drugiej zasady, ale na dawaniu przewagi jednej z tych zasad, bez wyrzekania się stosowania częściowo i drugiej. Wchodzi tu w grę projekt podatku od podwyżki czynszów w starych domach, zwiększenie podatku od nieruchomości miejskich, podatek od zysku na waloryzacji długów hipotecznych przedwojennych, podatek od przyrostu wartości nieruchomości, podwyższenie podatku od placów niezabudowanych, specjalny podatek od spirytusu, wreszcie bezpośrednie dotacje Skarbu Państwa umieszczane stale w budżecie.

Najczęściej spotykamy się z projektem podwyżki czynszów w starych domach objętych ochroną lokatorów i zużycia znacznej części tej podwyżki na cele budownictwa mieszkaniowego.

Dotowanie budowy tanich mieszkań z budżetów państwowych lub samorządowych miało miejsce już i przed wojną lecz w stopniu nieznacznym. W jak znacznym stopniu nastąpiło to w niektórych państwach po wojnie wskazuje chociażby przykład Rzeszy Niemieckiej. Ogólny wydatek Rzeszy, krajów i gmin niemieckich na budownictwo mieszkaniowe wynosił w roku 1913 31,3 milionów marek niemieckich, w roku zaś 1927 1628,3 milionów marek niemieckich.

Subwencje dla budownictwa mieszkaniowego skarbu angielskiego wynosiły w roku 1920 — 21 — 3 miliony funtów szterlingów, 1921 — 22 — 9 milj. f. szt., 1922 — 23 — 9,65 milj. funt. szt., do końca 1927 r. 227,5 milj. funt. szt. Nie chcę mnożyć przykładów, gdyż subwencje skarbu Państwa znajdujemy w Belgji, Włoszech i t. d. Czy dotacja skarbu Państwa jest u nas obecnie realną? Należy odpowiedzieć, że przy obecnym stanie budżetu, bez tworzenia specjalnych źródeł dochodowych w drodze zwiększania istniejących podatków lub wprowadzenia nowych podatków, dotacja

taka nie jest do pomyślenia. Zmniejszenie poborów pracowników państwowych wskazuje na to, że budżet bez tego rodzaju zarządzeń nie byłby zrównoważony. O ile więc miałyby być osiągnięta dotacja ze Skarbu Państwa na cele budownictwa mieszkaniowego, to musiałaby być ona związana bądź z wprowadzeniem nowych podatków, bądź też z powiększeniem stopy podatków obecnych.

W projekcie ustawy, którą rząd prof. Bartla wniósł do sejmu w roku 1929, przewidywano podwyższanie powolne czynszów w mieszkaniach pozostających pod ochroną lokatorów i zużywanie znacznej części tej podwyżki na cele budownictwa mieszkaniowego. Projekt ten spotkał się z ostrą krytyką wszystkich stronnictw sejmowych z wyjątkiem B. B. i P. P. S. oraz z gwałtownymi atakami całej prasy. Uchwalano protesty na wiecach, w całym szeregu rad miejskich i w wielu zrzeszeniach. Projekt ten spoczął w aktach komisji sejmowej. Idea jednakże uzyskania funduszków budowlanych z podwyżki czynszów zaczęła powoli przedostawać się do świadomości społecznej i zyskiwać sobie prawo obywatelstwa. Znajdujemy już ją w projekcie Centrali Budowlanej Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych, w projekcie D-ra Adolfa Grossa, w projekcie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wreszcie w opracowanych w roku 1930 projektach rządowych, tak przez Ministerstwo Robót Publicznych jak i Komitet Ekonomiczny. Projekty te różnią się w określaniu szybkości i wysokości podwyżki, w wysokości podatku, ale samą zasadę uznają. W istocie zasada tego podatku ma ugruntowanie poważne. Czynsz w nowobudowanych domach jest i musi być wyższy od czynszów przedwojennych, przeliczonych według parytetu. O ile wybudujemy dostateczną ilość mieszkań dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego t. j. ponad 1.500.000 mieszkań w ciągu lat 20, to po tym okresie więcej niż połowa ludności miejskiej będzie mieszkała w nowych mieszkaniach (liczbę starych mieszkań przyjmujemy na 1.300.000) i płaciła znacznie wyższy czynsz, niż ta część ludności, która pozostanie w starych mieszkaniach. Ponadto jeszcze znaczna część starych mieszkań ulegnie zniszczeniu w tym okresie. Ochrona lokatorów dotyczyć więc będzie mniejszej części ludności miejskiej i przez to samo stanie się przywilejem niesłusznym. Obawa, że zwyczajka czynszów w starych domach wpłynie na konieczność podniesienia zarobków, jest niesłuszną, gdyż o ile zarobki musiałyby być dostosowane do wysokości czynszów to będą musiały one liczyć się z czynszami w nowych domach, które już dziś są znacznie wyższe, a w przyszłości obciążą większość budżetów rodzin pracowniczych. Już obecnie znaczna część urzędników państwowych mieszka w nowych domach płaci wysokie czynsze, i niewątpliwie w niedalekiej przyszłości ilość urzędników mieszkających w nowych domach jeszcze się powiększy.

Liczyć się należy z tem, że przy rozwoju ruchu budowlanego, rozpiętość czynszów w nowych i starych domach może poważnie wpłynąć na zahamowanie nie tylko budownictwa prywatnego ale i społecznego. Rozpiętość ta może być tylko usunięta przez potanieenie kapitału budowlanego w drodze dotacji i przez podniesienie czynszu w starych domach.

Zatrzymywanie na czas nieograniczony podwyżki jednej (wprawdzie najpoważniejszej) pozycji w budżecie rodziny pracowniczej, jest gospodarczą anomalją. Powolne i stałe podwyższanie tej pozycji, o ileby fundusze płynące z tego źródła mogły pokazać wpłynąć na ożywienie życia gospodarczego, może być częściowo skompensowane przez podwyżkę zarobków. Sądzę zresztą, że nikt już dziś nie uważa, że czynsze w starych domach mają być na wieczne czasy utrwalone na obecnym poziomie. Powstaje więc tylko kwestja, kiedy będzie można podwyżkę wprowadzić, w jakich rozmiarach, w jakim tempie i do jakich granic. Następnie w jakiej wysokości i w jakiej formie podwyżka ta mogłaby być użyta na cele budowlane. Co do daty jej wprowadzenia i tempa, muszą one być zastosowane do koniunktur gospodarczych. Trzeba to zrobić ostrożnie przy pilnej obserwacji skutków, które te posunięcia gospodarcze wywołają. Nie można tu zgóry żadnych stałych kryteriów określić. Sądzę że mieszkania większe ponad 6 izb łatwiej podwyżkę zniosą niż mieszkania 5 i 6 izbowe i mniejsze. Najostrożniej musiałaby być podwyżka stosowana do mieszkań poniżej 5 izb. Różniczkowanie więc tempa podwyżki jest konieczne. Również należy zróżniczkować i ostateczną granicę podwyżki w zależności od wielkości mieszkań, lecz tu zróżniczkowanie nie musiałoby iść bardzo daleko. Zużycie podwyżki na cele mieszkaniowe musiałoby mieć formę podatku od czynszów, któryby pochłoniął również i podatek obecny. Wprowadzenie nowego dodatkowego podatku byłoby zbyt dużą komplikacją. Podatek ten stworzyłby fundusz, któryby był używany na udzielanie kredytu budowlanego a w części i na obniżanie kosztu kredytów pochodzących z innych źródeł.

Podkreślam jeszcze raz, że moment wprowadzenia podwyżki, sposób jej zastosowania i rozmiary oraz tempo tej podwyżki musi się oprzeć na gruntownem i ostrożnem zbadaniu warunków gospodarczych i społecznych. Określenie tych rzeczy w sposób abstrakcyjny i stosowanie tych środków bez oglądania się na ich ewentualne skutki, mogłyby dać raczej wynik ujemny niż dodatni.

Zarząd Związku Miast podkreśla w tezach przyjętych na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1929 że w **obecnej sytuacji gospodarczej** nie należy podwyższać komornego. Rozumiem, że Zarząd Związku Miast nie przeciwstawia się w zasadzie podwyżce komornego, lecz zaleca nie wprowadzanie jej w obecnej sytuacji gospodarczej. Zachodzi jednakże pytanie kiedy to mo-

głoby nastąpić, czy istotnie nie możnaby w pewnym nieznacznym stopniu rozpocząć podwyższanie czynszu w odniesieniu chociażby do mieszkań największych. Liczyć się natomiast musimy z tem, że w obecnej sytuacji gospodarczej, poważniejszych kwot z tego źródła niewątpliwie się nie uzyska.

Nie można liczyć na uzyskanie tych kwot z podwyżki podatku od nieruchomości. Podatek ten jest obecnie dość wysoki, zwłaszcza o ile weźmie się pod uwagę dodatek komunalny do tego podatku i stosunkowo niewielką rentowność domów. Według badań przeprowadzonych przez Instytut Badania konjunktur gospodarczych i cen nad rentownością domów czynszowych w Warszawie, rentowność ta w r. 1913 wynosiła przeciętnie 5,63% w r. zaś 1928 tylko 1,97%, t. j. zaledwie 34,9% rentowności w r. 1913, przy czem rentowność nieruchomości o mieszkaniach robotniczych spadła do 28,2% rentowności w r. 1913. Obciążenie podatkami dochodów z badanych nieruchomości wynosiło w roku 1913 — 10,98%, w roku zaś 1928 — 10,9%, utrzymało się więc na tej samej wysokości. Wpływ z podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich (na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.1924 oraz ustawy z dn. 1.4.1925 przedłużonej ustawą z dnia 30.12.1929 r.) wynosił w r. 1929/30 — 46 milionów złotych. Na rok 1931/32 przewiduje się wpływ z tego podatku 45 milionów złotych. Związki komunalne pobierają dodatek do tego podatku w wysokości 50% i wyżej i występują obecnie o podwyższenie wysokości dodatku na rzecz związków komunalnych. Nie można więc liczyć, by z tego źródła mogły być uzyskane kwoty na fundusz budowlany. Nie sądzę by w chwili obecnej można było je uzyskać w drodze podniesienia stopy podatku gruntowego. I tu również dodatki do tego podatku płyną na rzecz samorządu, tak że możliwość powiększenia wpływów z tego źródła, musiałaby być raczej użytą na poprawę stanu finansów komunalnych. W obecnej jednakże sytuacji gospodarczej podwyższenie podatku gruntowego państwowego należy uważać za sprawę mało realną.

Największy z podatków bezpośrednich, podatek przemysłowy (preliminowany na 315 milionów w budżecie 1931/32), z którego wpływy w roku 1928/29 dały 350.4 miliony, w roku 1929/30 346.3 milj. a więc stale się w okresie kryzysu zmniejszają, jest zbyt silnie ze strony życia gospodarczego atakowany, by można było myśleć o podwyższeniu go w chwili obecnej na cele budowlano mieszkaniowe. To samo trzeba powiedzieć o następnym co do wielkości podatku dochodowym (250 milionów w budżecie 1931/32), z którego wpływy również się obecnie zmniejszają (w roku 1929/30 dał on 277.1 milionów). Widzimy więc, że na powiększenie istniejących podatków pośrednich na cele budownictwa mieszkaniowego liczyć

nie należy. Czy w myśl intencji niektórych projektodawców możnaby wiele uzyskać z podatków pośrednich?

Są to bądź co bądź rzeczy najłatwiej dające się wprowadzić, ale przy naciągnięciu struny dające efekt wprost odwrotny od spodziewanego, a więc zmniejszanie spożycia i ogólny wzrost drożyzny. Zresztą w grę mógłby tu wchodzić tylko podatek od cukru, gdyż on stanowi w budżecie pozycję poważną, bo 125.300.000 złotych. Przy obecnie czynionych przez przemysł cukrowniczy znacznych wysiłkach w kierunku zwiększenia spożycia cukru wydatne podniesienie tego podatku, który i tak jest wysoki, stanowiąc 35 groszy od 1 kg cukru, nie byłoby celowym i rozsądnym posunięciem gospodarczym. Podwyższanie opłat stemplowych (około 170 milionów w budżecie) mogłoby wywołać omijanie ich i zwiększenie się nadużyć w tej dziedzinie (deklarowanie niższych wartości przy przechodzeniu własności nieruchomości i t. p.).

Przez licznych projektodawców wysuwano projekt opodatkowania spirytusu na cele budownictwa mieszkaniowego. Podatek ten dotyczyć by miał spirytusu przeznaczonego do picia. Budżet na rok 1931/32 przewiduje sprzedaż 402 tysięcy hl. spirytusu do picia t. j. ponad 40 milionów litrów. Wpływy monopolu z tego tytułu prelinują się na około 633 miliony złotych. Wprowadzenie opłaty w wysokości 1 złotego dałoby 40 milionów rocznie o ile by się spożycie spirytusu do picia nie zmniejszyło. Trudno jest a priori określić czy wprowadzenie tej 1 złotowej opłaty mogłoby znacznie obniżyć spożycie spirytusu czy też nie. Należałoby rzecz tą o ile można zbadać i wówczas z całą ostrożnością na próbę zastosować. W razie skutków ujemnych należałoby tego poniechać. Sądzę, że obciążenie dopłatą wyrobów tytoniowych byłoby mniej wskazane, gdyż tam mógłby zajść wypadek przechodzenia palaczy na tańsze gatunki, powodując stosunkowo znaczne zmniejszenie wpływów Skarbu Państwa.

Ten krótki przegląd istniejących źródeł dochodowych Skarbu Państwa wskazuje że w ramach istniejących wpływów nie wiele dałoby się na budownictwo mieszkaniowe uzyskać. Pozostawałaby jedynie możliwość wprowadzenia nowych podatków specjalnych. Ale i na to obecna sytuacja gospodarcza nie bardzo pozwala. Podatek od przyrostu wartości nieruchomości, który mógł być celowym w okresie ożywienia gospodarczego, jest dziś bezprzedmiotowym w okresie spadku wartości nieruchomości.

Uznając więc słuszną potrzebę dotacji ze Skarbu Państwa na cele budownictwa mieszkaniowego stoimy w aktualnej sytuacji gospodarczej przed trudnością wprowadzenia takiej dotacji do budżetu bez wprowadzenia nowych podatków, na co stan finansowy ludności nie pozwala.

Reasumując, sądzą, że wprowadzenie podwyżki czynszów na razie dla

mieszkań większych z rozszerzaniem jej stopniowo na wszystkie mieszkania w starych domach będzie koniecznem, przy jednoczesnym wprowadzeniu podatku czynszowego na cele budowlane. Z tego jednakże źródła w chwili obecnej ze względu na aktualną sytuację gospodarczą wiele się nie otrzyma. W najlepszym razie kilkanaście milionów (do 20) złotych. Przy wprowadzeniu jednoczesnym podatku od spirytusu do picia możnaby ocenić (optymistycznie) dotację ze Skarbu Państwa, łącznie z tych dwu źródeł na 50 — 60 milionów złotych. Doliczając obecne wpływy na Państwowy Fundusz Rozbudowy otrzymamy łącznie 65 — 75 milionów złotych, co nie jest kwotą dostateczną.

Wprowadzenie podatku od zysku na waloryzacji przedwojennych obciążeń hipotecznych należy uważać za rzecz spóźnioną i obecnie mało realną. Znaczna część nieruchomości zmieniła właścicieli po wojnie, część nieruchomości uległa ponownemu obdłużeniu, rentowność nieruchomości obecnie jest zbyt niska, by liczyć można było na realne uzyskanie wpływów z tego źródła. Pociągnęłoby to za sobą żądanie waloryzacji w złocie czynszów, zniesienia ochrony lokatorów oraz wznowienia pretensyj posiadaczy przedwojennych należności hipotecznych o rewizję prawa „Zolla“. Z tych więc wszystkich względów oraz ze względu na poważne trudności techniczne, próba uzyskania funduszy z tego źródła nie byłaby wskazaną.

Ze Związku Miast Polskich.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIETLE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możliwość porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy ich stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowym wydaniu.

Prosimy wszystkie miasta o nadsyłanie do Związku Miast odpisów protokółów posiedzeń Rad miejskich i Magistratów oraz odpisów exposé budżetowych, sprawozdań z działalności organów miejskich i t. p.

KOMISJA OPINIODAWCZA DLA ROZDZIAŁU DOTACYJ ZWIĄZKOM KOMUNALNYM Z PAŃSTW. FUNDUSZU DROGOWEGO.

Jak wiadomo z protokołu posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 26. III. b. r., zamieszczonego w Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ z 1. V. b. r. (str. 516 ustęp. 3-ci od dołu), Związek Miast Polskich deleguje do wspomnianej Komisji 1 delegata i 1 zastępcę.

Celem dokładnego poinformowania tych delegatów i skuteczniejszego poparcia w Komisji zabiegów miast o dotacje z Państwowego Funduszu Drogowego, koniecznym jest, by miasta, ubiegające się o te dotacje, przesyłały do Związku Miast Polskich odpisy swych podań w tej sprawie wraz z odpisami wszystkich załączników. Przesyłanie tych danych do Związku Miast leży w interesie miast, ubiegających się o dotacje.

O ODROCZENIE SPŁATY PRZEZ MIASTA POŻYCZEK NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH Z R. 1926 I 1927.

W powyższej sprawie w związku z memorjałem Związku Miast Polskich z 27. III. b. r. (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 7 z 1. IV. b. r. str. 377) i wynikami konferencji Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich z posłami i senatorami - sa-

morządowcami w dniu 17. IV. b. r. (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 9 z 1. V. b. r. str. 499 i nast.), Związek Miast Polskich skierował do Ministerstwa Skarbu pismo z dnia 8 maja b. r. L. 2150, w którym prosił o wydanie podległym Ministerstwu władzom skarbowym zarządzeń w sprawie zaniechania ściągania od gmin miejskich pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych z r. 1926 i 1927 do czasu załatwienia przez Radę Ministrów sprawy odroczenia spłaty tych pożyczek, co według uzyskanych w Ministerstwie informacji ma wkrótce nastąpić.

Równocześnie Związek Miast Polskich prosił o przychylne załatwienie memoriału magistratu m. Grudziądz z dnia 13. IV. b. r. L. 1142 w sprawie odroczenia terminu spłaty raty pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych z r. 1926 i 1927.

Z PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU DROGOWEGO.

W dniu 6 maja b. r. odbyło się w Min. Robót Publicznych pod przewodnictwem dyrektora dep. drogowego p. M. Nestorowicza posiedzenie Komisji Opiniodawczej do sprawy rozdziału wpływów z Państw. Funduszu Drogowego dla Związków Komunalnych. Do rozdziału w formie pożyczek przypadała kwota 191.000 zł., która wpłynęła za pośrednictwem Pol. Banku Komunalnego od związków komunalnych jako zwrot pożyczek wraz z procentami, udzielonych z funduszy Min. Robót Publicznych, oraz 300.000 zł. z budżetu Państwowego Funduszu Drogowego.

Z tego zaproponowano do rozdziału kwotę 425.000 zł., z których przypada 230.000 zł. na budowę dróg powiatowych, 185.000 zł. na budowę dróg wojewódzkich i 37.000 zł. na budowę dróg gminnych (w tem spółkom drogowym 22.000 zł.).

Na posiedzeniu tem komisja uchwaliła odroczyć rozpatrzenie sprawy pożyczek dla dwóch miast do czasu uzupełnienia wniosków niezbędnymi danymi.

Następne posiedzenie Komisji do rozpatrzenia spraw pożyczek dla związków komunalnych na drogi ma się odbyć w pierwszych dniach lipca b. r.

W posiedzeniu brał udział przedstawiciel Związku Miast w charakterze stałego członka Komisji.

II. ZJAZD MIAST WOJ. WILEŃSKIEGO I NOWOGRÓDZKIEGO W BARANOWICZACH.

W dniach 23 i 24 maja b. r. odbędzie się w Baranowiczach II-gi Zjazd Miast woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

Na Zjeździe nastąpi ostateczne ukonstytuowanie się Koła Miast woj. wileńskiego i nowogródzkiego, uchwalenie statutu, wybory władz Koła, ustalenie wysokości składek członkowskich, uchwalenie budżetu Koła i t. p.

Referat o małej ustawie samorządowej wygłosi przedstawiciel Związku Miast Polskich, koreferat — poseł dr. Brokowski.

Referat o rzeźniach miejskich objął dr. Kowalski ze Słonima, koreferentem będzie przedstawiciel samorządu wojewódzkiego.

Referat o działalności Związku Miast Polskich wygłosi przedstawiciel Związku. Następnie porządek dzienny przewiduje następujące referaty:

Elektryfikacja i budowa dróg w miastach — referent dyr. robót publ. woj. nowogródzkiego inż. A. Zabuliewicz, koreferent—inż. J. Glatman, dyr. elektrowni miejskiej w Wilnie.

Najpilniejsze miejskie zagadnienia sanitarne — referent dr. K. Łazarowicz ze Związku Miast Polskich, koreferent dr. D. Kieziewicz, miejski lekarz sanitarny w Baranowiczach.

Zaległe kosza leczenia — referent W. Starostecki ze Słonima.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzają zakłady użyteczności publicznej i urzędzenia m. Baranowicz. Przewidziane są również wycieczki do Nowogródka, Słonima i Świtezi.

ZJAZD GMIN WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

W dniu 20 kwietnia b. r. odbył się w Katowicach walny Zjazd Związku Gmin wojew. śląskiego.

Zjazdowi przewodniczył prez. dr. Kocur. Obecni byli przedstawiciele władz, wice-marszałek Sejmu śląskiego pos. Kędzior, przedstawiciel Związku Miast Polskich p. Pastuszyński, pozatem 21 delegatów reprezentujących 15 miast i 87 del. reprezentujących 80 gmin wiejskich.

Zarząd Zw. Gmin Woj. śl. w ub. roku omawiał obszernie potrzebę uregulowania finansów komunalnych, wyłaniając ze swego grona komisję dla spraw finansowych i podatkowych. Wynikiem prac tej komisji jest gotowy projekt dalszej nowelizacji ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, oraz projekt ramowej ustawy o daninach komunalnych. Wszystkie czynniki w Związku wypowiedziały się już za dalszą nowelizacją ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych przy równoczesnych staraniach o gruntowną zmianę przez Sejm R. P. ustaw o państwowych podatkach. Dopiero bowiem po reformie państwowych ustaw o podatkach będzie można przystąpić do wydania śląskiej ustawy o daninach komunalnych, jako ściśle związanej z podatkowymi ustawami państwowymi i opartej na nich.

Pozatem Zarząd przestudjował projekt ustawy o pow. związków komunalnych. Odpowiedni memoriał wniesiony został do Sejmu śląskiego.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochód wynosił kwotę 46.495,97 złotych, rozchód 40.139,91 zł., czyli pozostał zapas 6.356,06 zł. Związek liczył 13 miast, 22 gmin o charakterze miejskim, oraz 276 gmin o charakterze wiejskim.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego (dochody i rozchody 39.100 zł.), wybrano ponownie do komisji rewizyjnej pp. Grzesia, Polaka i Brolla.

Na Zjeździe uchwalono następujące rezolucje:

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl. zwraca się do Wysokiego Sejmu śląskiego i śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, jakoteż do śląskiej Rady Wojewódzkiej, aby

- 1) przywrócono gminom naszym 30% udział w państwowym podatku dochodowym, zredukowanym na 15% ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129 poz. 918),
- 2) spowodowano właściwe instancje do nadania gminom naszym przywileju wymiaru i poboru we własnym zakresie dodatków komunalnych do podatków państwowych,
- 3) przy nakładaniu na gminy nowych ciężarów (szkolnictwo powszechne, zawodowe, doksztalcające, doręczanie pism urzędowych, sprawy meldunkowe, sprawy bezrobotnych i t. d.) otwierano gminom nowe, przeznaczone na te cele źródła dochodu,
- 4) ze śląskiego Funduszu Drogowego przekazywano gminom odpowiedni ekwiwalent we formie części wpływów z tegoż funduszu na utrzymanie, remont i utrwalanie dróg gminnych.

- 5) wydano ostateczną ustawę o finansach komunalnych z uwzględnieniem nowych zadań naszych związków komunalnych i związanych z tem potrzeb finansowych, przyczem narazie należałoby wydać nowelę do ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z uwzględnieniem dezyderatów, jakie przedstawi zarząd Związku Gmin Woj. śl.

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl., zwraca się do Wysokiego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, do śląskiej Rady Wojewódzkiej i do śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o udostępnienie gminom z Zakładów Ubezpieczeń, Spółek Brackich i z śląskiego Funduszu Gospodarczego dogodnych, tanich i długoterminowych kredytów z lokalnych zasobów tychże instytucyj.

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl. prosi Wysoki Sejm śląski o uregulowanie ustaw szkolnych, przyczem Roczne Walne Zebranie prosi Wysoki Sejm śląski o łaskawe uwzględnienie projektu noweli do ustawy z dnia 19.X. 1927 r. (Dz. U. śl. Nr. 22 poz. 40), przesłanego przez Zarząd Związku na ręcę Pana Marszałka Sejmu śląskiego w dniu 24 lutego b. r., oraz projektu, jaki zarząd Związku Gmin wniesie w przedmiocie ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin zwraca się z gorącym apelem do powołanych instytucyj, aby

- 1) gminom przesyłano na czas wsparcia dla bezrobotnych, a nie zmuszano ich do zaliczkowania wsparć z własnych funduszy, jak to często dotychczas się dzieje,
- 2) aby koszta pośrednictwa pracy wydatnie zwracały gminom Urzędy Pośrednictwa Pracy.
- 3) aby pomoc lekarską dla bezrobotnych w większej mierze przelano na zainteresowane instytucje ubezpieczeniowe,
- 4) aby tak Skarb Państwa, jako też Skarb śląski udzieliły gminom i przemysłowi ciężkiemu taniego i długoterminowego kredytu na produktywnie zatrudnienie bezrobotnych, ponieważ tylko przez danie pracy szerokim rzeszom bezrobotnych, wyjść można z ciężkiego położenia bezrobocia.

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl. uważa za palącą sprawę rozbudowę miast i gmin, celem zapobieżenia nędzy mieszkaniowej. Powołując się przytem na opinię wydaną przez zarząd Związku Gmin do projektu ustawy o wyłączeniu na cele wyższej użyteczności, Roczne Walne Zebranie domaga się podstaw prawnych dla gmin naszych na wyłączenie gruntów na cele rozbudowy, którym często stoi na przeszkodzie polityka gruntowa naszego ciężkiego przemysłu.

Roczne Walne Zebranie stwierdza dalej, że tylko wydatne obniżenie stopy procentowej oraz kredyty długoterminowe przyczynić się mogą do zwalczania nędzy mieszkaniowej.

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl. prosi Wysoki Sejm śląski, śląską Radę Wojewódzką i śląski Urząd Wojewódzki o poczynienie starań, celem powołania do życia śląskiego Banku Komunalnego.

Roczne Walne Zebranie Związku Gmin Woj. śl. prosi śląską Radę Wojewódzką o spowodowanie wypłaty reszty należności gmin z tytułu 30% udziału gmin w państwowym podatku dochodowym, a należących się gminom za czas do 1 stycznia 1926 r.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

ROZSZERZENIE OKREGU DZIAŁANIA BIURA PROJEKTU MELJORACJI POLESIA.

Ustawą z dnia 17 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 39 poz. 303) rozszerzono okręg działania Biura projektu meljoracji Polesia na powiaty kostopolski i rówieński województwa wołyńskiego.

ZALICZENIE GMINY TRZEBINIA W WOJ. KRAKOWSKIM DO RZĘDU MIAST.

Sejm Rzeczypospolitej, jako spadkobierca b. sejmiku krajowego we Lwowie, ustawą z dnia 18 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 39 poz. 304) postanowił gminę Trzebinia w powiecie chrzanowskim w województwie krakowskim zaliczyć do rzędu miast, podlegających galicyjskiej ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896r.

SKUP NA RZECZ PAŃSTWA TRZECH LINIJ KOLEI PRYWATNYCH.

W Nr. 39 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 313 — 315 ogłoszone zostały trzy ustawy z dnia 18 marca 1931 r. o skupie na rzecz Skarbu Państwa: 1) kolei fabryczno - łódzkiej, 2) kolei lokalnej Lwów - Stojanów, 3) kolei Chabówka - Zakopane z odnogą Nowy - Targ — Suchahora.

ZAMIANA LUB ODSZTĄPIENIE GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH NA RZECZ MIAST: LWOWA, MARGONINA, STANISŁAWOWA, STOŁPCÓW, JAROSŁAWIA I TUCHOLI.

W Nr. 39 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 329 — 333 i 335 ogłoszono sześć ustaw z dnia 18 marca 1931 r. o zamianie gruntów państwowych na miejskie w miastach: Lwowie, Margoninie (woj. poznańskie), Stanisławowie i Stołpcach (woj. nowogródzkie), oraz o bezpłatnem odstąpieniu gruntów państwowych miastom: Jarosławowi (woj. lwowskie) i Tucholi (woj. pomorskie).

ZMIANA NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW USTAWY O OPLATACH OD OGIERÓW, NIEPOSIADAJĄCYCH ŚWIADECTW UZNANIA.

Ustawą z dnia 21 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 39 poz. 339) zmieniono niektóre postanowienia ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów, nie posiadających świadectw uznania. Zmiany dotyczą: 1) terminu uiszczania corocznej opłaty, 2) zwolnień od obowiązku uiszczania opłat i 3) obowiązku zgłaszania o fakcie posiadania ogiera, podlegającego opłacie. Nowela ta ma również i znaczenie dla magistratów miast.

DOWODY PRAWA WŁASNOŚCI DO GRUNTÓW SCALONYCH.

W sprawie, interesującej mieszkańców i zarządy, zwłaszcza mniejszych miast, ukazała się w Nr. 39 Dziennika Ustaw z r. b. pod. poz. 340 ustawa z dnia 21 marca 1931 r. Ustawa ta dotyczy dowodów prawa własności do gruntów scalonych i reguluje tryb sporządzania i publikowania obwieszczeń o przeprowadzonem scaleniu na pewnym obszarze wsi, miasta i t. p., oraz stanowi, że takie orzeczenie władz ziemskich, podane w obwieszczeniu, po upływie pewnego ustawowego terminu jest podstawą do ustalenia własności na rzecz osób, którym przyznano dane działki przy scaleniu.

SPRZEDAŻ GRUNTU PAŃSTWOWEGO W SUWAŁKACH.

Ustawą z dnia 21 marca 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 40 poz. 346) zezwolono na sprzedaż gruntu państwowego o powierzchni ca 2 ha gminie m. Suwałki, potrzebnego na użytek elektrowni miejskiej. Gmina częściowo grunt ten już używała.

BUDŻET WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO NA ROK 1931/32.

W Nr. 8 Dziennika Ustaw śląskich z r. b. pod poz. 16 ogłoszona została ustawa skarbowa województwa śląskiego na rok administracyjny 1931/32. Ustawa skarbową i dołączony do niej budżet zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą zł. 112.900 tysięcy złotych, wykazując nadwyżkę 8 tysięcy złotych dochodów nad wydatkami.

ODSTĄPIENIE GMINIE M. GDYNI TERENÓW PAŃSTWOWYCH NA CELE ROZBUDOWY.

W Nr. 40 Dzien. Ustaw z r. b. pod poz. 352 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 marca 1931 r. o odstąpieniu gminie m. Gdyni na cele rozbudowy: a) bezpłatne ce 38 ha, oraz b) za sumę 328 tysięcy złotych ce 22 ha gruntów państwowych.

ZMIANY GRANIC MIAST: BĘDZINA, CHYROWA, OLKUSZA, OPALENICY I ZŁOCZEWA.

W Nr. 40 Dziennika Ustaw pod poz. 353 — 357 ogłoszone zostało pięć rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 30 marca 1931 r. o rozszerzeniu granic m. Będzina w wojew. kieleckim, m. Chyrowa w wojew. krakowskim, m. Olkusza w wojew. kieleckim, m. Opałenicy w wojew. poznańskim i m. Złoczewa w wojew. łódzkim.

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ PRZY EGZEKUCJACH NALEŻNOŚCI POWSZECH- NEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 41 poz. 361) obniżono kary za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z 2% miesięcznie do wysokości 1% miesięcznie.

ZNIESIENIE SĄDU GRODZKIEGO W KAZIMIERZU DOLNYM.

Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 13-go kwietnia 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 41, poz. 366) o rozmieszczeniu sądów grodzkich, w powiecie puławskim w okręgu sądu okręgowego w Lublinie zostaje zniesiony z dniem 1 lipca 1931 r. sąd grodzki w Kazimierzu Dolnym. W związku z tem rozporządzeniem miasto Kazimierz Dolny zostaje włączone do okręgu sądu grodzkiego w Puławach.

JEDNOLITY TEKST USTAWY O ZAOPATRZENIU EMERYTALNEM FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych była już zmieniona siedem razy, ostatnio ustawą z dnia 18 marca 1931 r. W Nr. 42 Dziennika Ustaw z r. b. pod poz. 380 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1931 r., do którego jako załącznik, dołączony został pełny tekst ustawy z dnia 11. grudnia 1923 r. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 kwietnia 1931 r. Ten jednolity tekst powyższej ustawy może oddać usługi i zarządom tych związków komunalnych, które powiązały swe lokalne statuty o zaopatrzeniu emerytalnem z odnośnemi przepisami, obowiązującymi dla funkcjonarjuszów państwowych.

ROZCIĄgniĘCIE NA WOJEW. POZNAŃSKIE I POMORSKIE MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ ART. 1, 2 i 3 USTAWY O OPIECE SPOŁECZNEJ.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7 kwietnia 1931 r. (D. U. R. P. Nr. 42 p. 382) rozciągnięto z dniem 2 maja 1931 r. moc obowiązującą art. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej na województwa: poznańskie i pomorskie.

TAKSY ZA DORECZANIE WEZWAŃ I INNYCH PISM SĄDOWYCH W SPRAWACH KARNYCH.

W Nr. 42 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 383 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 1931 r., zmieniające dotychczas obowiązującą taksę za dostarczanie wezwań i innych pism sądowych w sprawach karnych.

PRZEDŁUŻENIE W NIEKTÓRYCH MIEJSCOWOŚCIACH OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH DO POBIERANIA ZASIŁKÓW.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 kwietnia 1931 r. (Monitor Polski Nr. 95 poz. 145) dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31 maja 1931 r. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia przedłuża się okres 13 tygodni uprawnień do 17 tygodni. Zarządzenie obejmuje obszar: m. st. Warszawy, całego województwa warszawskiego, lubelskiego, pomorskiego, śląskiego i krakowskiego, część województw: łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego, poznańskiego, lwowskiego i wołyńskiego, nie dotyczy zaś zupełnie województw stanisławowskiego i tarnopolskiego.

ZMIANA LICZBY CZŁONKÓW ZARZĄDU GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE.

W Nr. 106 Monitora Polskiego z r. b. pod poz. 155 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Wyznań Relig. i Ośw. Publ. z dnia 23 kwietnia 1931 r., zmieniające częściowo zarządzenie Ministra Wyznań Relig. i ośw. Publ. z dnia 20 lutego 1931 r., a mianowicie przez zwiększenie liczby członków zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie z 11 do 15.

EWIDENCJA RUCHU LUDNOŚCI.

Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik Nr. 65 z daty 25. IV. b. r. L. AC. 12384/1, w którym wyjaśnia wątpliwości, powstałe przy stosowaniu przepisów rozporządzenia Min. Spraw Wewn. o meldunkach i księgach ludności. W okólniku zawarte są wskazówki co do przeprowadzenia ankiety odnośnie do obywateli polskich, cudzoziemców, osób o nieokreślonej przynależności państwowej, cudzoziemców, nie posiadających paszportów zagranicznych (zbiegowie polityczni, emigranci rosyjscy i t. p.), następnie sprawdzania ankiety, stwierdzania przynależności państwowej, kompletowania dokumentów, zgłaszania zmian w stanie rodzinnym, zgonów, urodzeń i t. p. Okólnik zawiera wyjaśnienia co do domowych ksiąg meldunkowych, pieczętek domowych, meldunków wycieczek, obowiązku składania kart meldunkowych w dwóch egzemplarzach, skorowidzów do rejestrów i t. p.

W sprawie przesunięcia terminu założenia rejestru mieszkańców do 31 grudnia b. r. wyjaśniono, iż okólnik w tej sprawie Min. Spraw Wewn. Nr. 4 z dnia 3 marca b. r. nie dotyczy wejścia w życie rozp. Min. Spraw Wewn. o meldunkach i księgach ludności, które to rozporządzenie obowiązuje nadal, i jedynie założenie przez gminy rejestrów mieszkańców w wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie może być odroczone do 31.XII b. r., przepisy zaś meldunkowe obowiązują od 1. I. b. r.

Min. Spr. Wewn. zwróciło uwagę, iż niektóre gminy zaopatrzyły się w formularze i księgi meldunkowe, nieodpowiadające przepisom, na papierze nieodpowiedniego gatunku, co może narazić gminy w przyszłości na ponowne zakładanie ksiąg, kartotek, a więc wielką pracę i koszt.

W sprawie regulaminów biur ewidencji ludności zaznaczono w okólniku, iż praca ta wymaga szczegółowej znajomości lokalnych warunków ruchu ludności oraz technicznych i finansowych środków gminy, i pożądanem jest opracowywanie regulaminów stopniowo w miarę kolejności i postępów prac gminy w zakresie ewidencji ruchu ludności.

Do okólnika dołączono wydane przez Magistrat m. st. Warszawy (który, jak wiadomo, przeprowadza wszystkie czynności, związane z nowymi przepisami meldunkowymi w terminach, określonych rozp. Min. Spr. Wewn.); 1) instrukcję w sprawie trybu postępowania przy zawiadamianiu o urodzeniach, zgonach i innych zmianach w meldunkach, oraz 2) tymczasowy regulamin dotyczący wydawania zaświadczeń przez wydział ewidencji ludności Magistratu m. st. Warszawy.

KORESPONDENCJA ZAGRANICZNA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ I WŁADZ SAMORZĄDOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 66 z dnia 25 kwietnia 1931 r. wyjaśniło szczegółowo sposób i drogę korespondencji m. i władz samorządowych: 1) z urzędami zagranicznymi Rzplitej Polskiej, 2) z urzędami konsularnymi państw obcych w Polsce i 3) z instytucjami i osobami, zamieszkałymi zagranicą. Według tych przepisów wydziały powiatowe, magistraty miast wydzielonych i miast, podlegających galicyjskiej ustawie z r. 1889, — korespondują na prawach powiatowych władz administracji ogólnej. Miasta niewydzielone — za pośrednictwem wydziałów powiatowych.

ZNÍŻENIE PŁAC FUNKCJONARJUSZY KOMISYJ UZDROWISKOWYCH.

Okólnikiem Nr. 68 z dnia 27 kwietnia 1931 r. wezwało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wojewodów do wywarcia stanowczego wpływu na komisje uzdrowiskowe, aby place pracowników tych komisji zostały z dniem 1. V. 1931 r. niższone analogicznie, jak zostały obniżone uposażenia wszystkich funkcjonarjuszów państwowych i komunalnych.

JEDNORAZOWE REMUNERACJE DLA PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

W okólniku Nr. 69 z dnia 27 kwietnia 1931 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło szczegółowo, że nie jest dopuszczalne, jako niezgodne z wyraźnemi przepisami prawa, wypłacanie pracownikom komunalnym t. zw. trzynastych pensyj. Jako dopuszczalne mogą być uważane jedynie remuneracje, przyznawane indywidualnie pracownikom, jako wynagrodzenie za prace dodatkowe, wzgl. jako zapomogi.

WYPŁACENIE PRACOWNIKOM KOMUNALNYM DODATKU KOMUNALNEGO.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 71 z dnia 27 kwietnia 1931 r. poleciło podległym władzom zalecić związkom komunalnym, które z własnej inicjatywy cofnęły 15% wzgl. 25% dodatek komunalny, przywrócić go swoim pracownikom, bowiem zarządzona redukcja uposażeń o 15% dodatek miesięczny i tak już znacznie obniżyła place pracowników komunalnych i nie jest rzeczą wskazaną dalsze ich obniżanie.

ZMIANA REGULAMINU GIMNAZJALNYCH EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z dnia 26 lutego 1931 r. (Dz. Urzęd. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Nr. 3 poz. 29) ustaliło dwa typy gimnazjalnych egzaminów dojrzałości. Zwyczajny egzamin dojrzałości zdają uczniowie gimnazjów państwowych i prywatnych z pełnemi prawami, uczniowie zaś pozostałych gimnazjów — rozszerzony egzamin dojrzałości. Rozporządzenie to w praktyce wejdzie w życie od przyszłego roku szkolnego i ma zastosowanie i do samorządowych szkół średnich.

ORGANIZACJE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W SZKOLACH ŚREDNICH I RÓWNORZĘDNYCH.

Zarządzeniem Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z dnia 4 lutego 1931 r. (Dz. Urzęd. M. W. R. i Ośw. Publ. Nr. 3 poz. 31) ustalony został szczegółowy tryb organizowania i prowadzenia przysposobienia wojskowego w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych.

PODATEK OD LOKALI MIESZKALNYCH W SEMINARJACH DUCHOWNYCH.

Jeden z wojewodów zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zapytaniem, czy lokale pomieszczeń w budynku seminarjum duchownego, zajęte na mieszkania dla profesorów i duchownych (nie kleryków), podlegają podatkowi od lokali, w szczególności — czy opodatkowanie takich lokali nie pozostawałoby w sprzeczności z art. XV Konkordatu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dn. 22. IV. b. r. Nr. S.F. 118/4 udzieliło następujących wyjaśnień:

Art. XV Konkordatu stwarza jedynie ramy, w obrębie których mogą być dokonywane odpowiednie zmiany obowiązujących ustaw podatkowych, sam jednakże zmian tych nie wprowadza, w szczególności w niczem obowiązujących ustaw nie zmienia. Jeśli więc chodzi o obciążenie duchowieństwa podatkiem od lokali, miarodajne są wyłącznie przepisy ustawy z dnia 2. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550) oraz wydanego do tej ustawy rozporządzenia wykon. z dnia 29. XII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 95 z r. 1927)

Na mocy p. 3 art. 3 ustawy o podatku od lokali zwolnione są od opodatkowania lokale, zajmowane przez urzędy i instytucje państwowe, z wyjątkiem części tych lokali, odnajmowanych lub oddawanych bezpłatnie osobom trzecim. Stąd wynika, że nawet lokale w domach państwowych, zajęte pod mieszkania urzędników państwowych, muszą być opodatkowane.

Stosując powyższe przepisy do pomieszczeń instytucji i osób duchownych, co nawet będzie zgodne z art. XV. Konkordatu, należy stwierdzić, że tylko urzędowe lokale biskupów i innych osób duchownych są zwolnione od opłaty podatku od lokali, natomiast prywatne lokale tych osób powinny być pociągnięte do opłaty podatku, chociażby znajdowały się w budynkach, stanowiących własność instytucji duchownych.

TERMIN ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKÓW OD LOKALI I OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH W WOJEWÓDZTWACH ZACHODNICH.

N. T. A. wyrokiem z dnia 25. X. 1929 r. L. Rej. 2944/27 orzekł, że dla wniesienia odwołania od wymiaru podatku od lokali oraz od placów niezabudowanych na terenie województw zachodnich obowiązuje termin 4-tygodniowy. Opierając się na tym wyroku, Wojewoda Poznański taksamo wyjaśnił tę sprawę zarządom gmin miejskich na obszarze województwa Poznańskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu poleciło jednakże (reskryptem z dn. 22. IV. b. r. Nr. S.F. 3920/2) cofnąć powyższe wyjaśnienie, a to z następujących powodów:

Wyrok N. T. A. dotyczył wymiaru podatku od lokali, dokonanego w r. 1926 i oparty był na interpretacji § 20 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25 maja 1925 r. (Dz. U. Nr. 57, poz. 407). Rozporządzenie to jednakże w chwili ferowania wyroku już nie obowiązywało, gdyż zastąpione zostało rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 29 grudnia 1926 r. (Dz. U. z r. 1927 Nr. 12, poz. 95), którego § 13 nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, iż odwołanie od wymiaru podatku od lokali należy wnieść w terminie 14 dniowym.

Taki sam termin obowiązuje dla odwołań od wymiaru podatku od placów niezabudowanych, a to wobec przepisu § 31 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 3 listopada 1927 r. (Dz. U. Nr. 106, poz. 913).

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

PODZIAŁ MAJĄTKU GMINNEGO POMIĘDZY POSZCZEGÓLNE CZĘŚCI GMINY.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 24. 2. b. r. rozprawie wydał wyrok, w którym oddalił, jako nieuzasadnioną, skargę Magistratu m. L. (L. Rej. 799/29) na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie podziału majątku gminy K.

ZASADA PRAWNA. Na obszarze b. Królestwa Kongresowego podział majątku gminy wiejskiej pomiędzy poszczególne części tejże gminy, oddzielone od całości, odbyć się winien proporcjonalnie do siły podatkowej poszczególnych części terytorjum gminy.

PRZEBIEG SPRAWY: Osada W. wchodząca w skład gminy K., rozporządzeniem b. C. i Kr. Gen. Gub. Wojsk. z dnia 15. 10. 1916 r. przyłączona została w całości do m. L., a w związku z tem plac i dom w wymienionej osadzie, stanowiące własność tejże gminy, przeszły na własność miasta L.

Wskutek takiego stanu rzeczy wynikła następnie kwestja podziału wymienionej posesji pomiędzy zainteresowane strony, t. j. pomiędzy miasto L. i gminę wiejską K.

Dla dokonania szacunku powyższej nieruchomości Magistrat m. L. w porozumieniu z urzędem gminy K. powołał Komisję rzeczoznawców, która szacunkiem technicznym, sporządzonym w dn. 19. 11. 1925 r. oceniła całą nieruchomość na sumę 45.198 zł. która to suma przyjęta została za podstawę do obliczenia, w jakim stosunku partycypować w niej mają oba samorządy.

Zebranie gminne gminy K. tudzież Wydział Powiatowy w L. stanęły na stanowisku, że rozrachunek między gminą, a miastem winien być przeprowadzony w takim stosunku, w jakim miejscowości z jednej strony pozostałe przy gminie, a z drugiej przyłączone do miasta. w swoim czasie partycypowały w kosztach nabycia placu i budowy omawianego domu, natomiast Magistrat m. L. zaproponował, jako klucz podziału, stosunek ludności terenów przyłączonych do miasta do pozostałej ludności gminy.

Spór powyższy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, działając na podstawie art. 4. dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4. 2. 1919 r. (Dz. P. Nr. 140), rozstrzygnęło na korzyść gminy K. i uznało, że gmina L. ma wypłacić gminie K. tytułem odszkodowania za budynek z ogólnej jego wartości, ustalonej jak wyżej na 45.198 zł., kwotę 38.129 zł.

W skardze do N. T. A. prosi Magistrat m. L. o uchylenie powyższego orzeczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z powodu przeprowadzenia podziału podług nieprawidłowego klucza, mianowicie Magistrat stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że za jedynie słuszną zasadę do podziału można uznać stosunek liczby ludności tej części osady W., która przyłączona została do miasta L., do ludności całej pozostałej części gminy K., a to z tego względu, że, zdaniem Magistratu, dom był własnością ogółu mieszkańców powyższej gminy, a nie tej tylko części, która z tytułu posiadania ziemi płaciła składki na ufundowanie gmachu.

Pozwana władza złożyła odpowiedź na skargę i w odpowiedzi tej stawia wniosek o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

MOTYWY WYROKU: Rozpoznawszy sprawę, N. T. A. uznaje, że przytoczone wyżej wywody skargi są bezpodstawne, przyczem przy rozstrzygnięciu omawianej kwestji Trybunał wyszedł z przepisów obowiązującej na obszarze b. Królestwa Polskiego ustawy samorządu gminnego (Zb. pr. c. Ros. tom II, wyd. 1892, dział 5-ty art. 194 — 313). Otóż podług zasad, na których oparta została organizacja samorządu w powyższych gminach wiejskich, gmina jest korporacją prawa publicznego, która, stanowiąc jednostkę prawną, ma prawo posiadać majątek własny, pozostający podług art. 200 p. 7 i 212 tejsze ustawy pod rozporządzeniem odnośnych organów tego samorządu, a w szczególności, o ile chodzi o majątek nieruchomy — zebrania gminnego. Taką też właśnie wspólną własność nie ogółu mieszkańców gminy K., lecz samej gminy, jako jednostki prawnej, stanowił dom, który z chwilą przyłączenia osady W. do m. L., stał się własnością tego miasta z obowiązkiem wynagrodzenia gminy w odpowiedniej części.

Ponieważ jednak powyższe przepisy, dotyczące samorządu gminnego nie dają żadnych wskazań co do ewentualnego podziału majątku gminnego pomiędzy poszczególne części tejsze gminy oddzielone od całości, przeto należy oprzeć się w tym względzie na ogólnych zasadach prawnych, normujących podział wspólnej własności. W tym zaś względzie należy przedewszystkiem przyjąć pod uwagę, że podług art. 1832 K. C. istotną cechą spółki jest, aby każdy z wspólników brał w pewnej części udział w utworzeniu wspólnego majątku, czyli „a contrario“ ten, kto tego warunku nie wykonał, nie może być uznany za wspólnika, tem samem więc przy likwidacji spółki nie uczestniczy ani w podziale zysków, ani też w podziale kapitału spadkowego, względnie uczestniczy tylko w stosunku do swego udziału w kapitale zakładowym (art. 1853 k. c.).

Skoro więc w konkretnym przypadku właścicielem domu była gmina, a budowa tego domu, jak to jest bezsporne, uskuteczniła została z funduszów tejsze gminy, opartych na podatkach (składki gminne), te ostatnie zaś w zasadzie wpłacają nie wszyscy mieszkańcy gminy, lecz posiadacze ziemi w stosunku do ilości posiadanej ziemi, przeto w myśl powyższych ogólnych zasad prawnych podział majątku gminnego odbyć się winien nie proporcjonalnie do ilości mieszkańców gminy, lecz stosownie do siły podatkowej poszczególnych części terytorjum gminy.

W konkluzji powyższego uznał N. T. A., że zaskarżone orzeczenie zarządza podział majątku gminnego prawidłowo i wobec tego skargę oddalił jako bezzasadną.

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Rozdział dotacyj z Państw. Funduszu Drogowego na utrzymanie dróg samorządowych.

W dniu 15 maja b. r. odbędzie się w powyższej sprawie Konferencja w Min. Robót Publicznych.

Ogółem zgłoszono wniosków o przyznanie zapomóg na sumę 24.185.420 zł.

Województwo pomorskie zgłosiło zapo-

trzebowanie na 3.860.440 zł., warszawskie — 3.423.500 zł., poznańskie — 2.815.930 zł., kieleckie — 2.529.720 zł., łódzkie — 2.040.650 zł. Najmniejsze zapotrzebowanie zgłosiło województwo poleskie — 197.500 zł., następnie tarnopolskie — 394.270 zł. nowogrodzkie — 630.690 zł., lubelskie — 730.850 zł. i wileńskie — 918.500 zł.

Wśród związków komunalnych, ubiega-

jących się o dotacje z Państw Funduszu Drogowego, znajdują się następujące miasta: Białystok — 49.240 zł., Grodno — 77.960 zł., Będzin — 40.000 zł., Częstochowa — 437.050 zł., Sosnowiec — 827.910 zł., Ostrowiec — 30.000 zł., Kielce — 40.000 zł., Dąbrowa Górnicza — 31.500 zł., Zawiercie — 30.000 zł., Biała — 283.650 zł., Nowy Sącz — 71.920 zł., Tarnów — 110.610 zł., Tuchów — 10.280 zł., Kraków — 210.000 zł., Lublin — 91.180 zł., Chełm — 18.000 zł., Sambor — 83.000 zł., Lwów — 50.000 zł., Krosno — 10.000 zł., Przemyśl — 6.000 zł., Tomaszów Mazowiecki — 177.580 zł., Kalisz — 165.400 zł., Łódź — 826.000 zł., Pabjanice — 94.700 zł., Piotrków — 70.270 zł., Zgierz — 50.000 zł., Nowogródek — 25.000 zł., Lida — 10.000 zł., Gdynia — 1.194.590 zł., Grudziądz — 263.720 zł., Toruń — 82.810 zł., Tczew — 5.000 zł., Brodnica — 2.400 zł., Chojnice — 25.000 zł., Gniew — 4.000 zł., Kartuzy — 57.000 zł., Świecie — 21.500 zł., Chełmża — 40.000 zł., Pępłin — 50.000 zł., Golub — 9.310 zł., Radzyń — 2.000 zł., Poznań — 640.000 zł., Bydgoszcz — 149.440 zł., Gniezno — 2.000 zł., Kołomyja — 50.000 zł., Stanisławów — 200.000 zł., Warszawa — 570.000 zł., Płock — 162.500 zł., Włocławek — 30.000 zł., Wilno — 265.000 zł., Łuck — 120.000 zł., Równe — 28.3000 zł., Rokitno — 80.000 zł., Horochów — 8.000 zł., Dubno — 12.000 zł., Beresteczko — 5.000 zł., Krzemieniec — 35.000 zł., Zdobunów — 70.000 zł., Luboml — 10.800 zł., Radziwiłłów — 13.450 zł., Bereźne — 5.400 zł., Kostopol — 6.300 zł., Sarny — 68.000 zł., Ratno — 25.000 zł., Ostróg — 258.490 zł., Korzec — 6.000 zł., Kowel — 48.000 zł., i Ołyka — 15.300 zł.

Odszkodowanie dla Warszawy z Państwowego Funduszu Drogowego.

Ustawa o Państw. Funduszu Drogowym postanawia, iż z dniem 1. IV. b. r. kary i grzywny za przekroczenia przepisów porządkowych na drogach publicznych przechodzą na rzecz Funduszu.

Należne gminie m. st. Warszawy grzywny do wspomnianego terminu na podstawie ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (D. U. R. P. Nr. 89, poz. 656) nie wpłynęły do kasy miejskiej, natomiast zostały przekazane do Skarbu Państwa, jako dochód zwyczajny Ministerstwa Robót Publicznych.

Magistrat m. Warszawy oblicza należność z tego tytułu na sumę 3 miliony złotych, podczas gdy władze obliczają tę pretensję na kwotę 1.500.000 zł.

Wskutek wejścia w życie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym wpływy gminy m. st. Warszawy według obliczeń Magistratu zmniejszą się o kwotę ok. 1.000.000 zł. wobec utraty prawa poboru w roku budżetowym 1931/32 miejskiego podatku od samochodów osobowych, jako przedmiotów zbytku, opłat za używanie bruków miejskich, opłat za rejestrowanie samochodów, oraz kar za przekroczenia przepisów porządkowych na drogach publicznych.

Magistrat m. Warszawy wystąpił do Min. Robót Publicznych o przyznanie odnośnej rekompensaty z Państwowego Funduszu Drogowego. Sprawa ta ma być zdecydowana przez czynniki miarodajne w polowie maja b. r.

Miasta wojew. poznańskiego.

Województwo poznańskie liczy 118 miast, które ogółem mają 702.646 mieszkańców. Przeważającą liczbę stanowią miasta o około 2.000 miesz.

Większe miasta liczą: Bydgoszcz — 101.181 miesz., Gniezno — 25.694 miesz., Inowrocław — 26.173 miesz., Krotoszyn — 11.110 miesz., Leszno — 16.506 miesz., Ostrów Pozn. — 16.366 miesz., Poznań — ponad 200.000 miesz.

Na terytorjum województwa znajdują się nast. miasta: Barcin, Bnin, Bojanowo, Borek, Budzyń, Buk, Bydgoszcz, Chodzież, Czarnków, Czempin, Czarniejewo, Dobrzy-

ca, Dolsk, Fordon, Gąsawa, Gębice, Gniewkowo, Gniezno, Gołańcz, Gostyń, Grabów, Grodzisk Wlkp., Inowrocław, Jaraczew, Janowiec, Jarocin, Jutrosin, Kcynia, Kępno, Klecko, Kobylin, Kopanica, Koronowo, Kostrzyń, Kościan, Koźmin, Krobica, Krotoszyn, Kruszwica, Krzywín, Książ-Sremskie, Kórnik, Leszno, Lwówek, Łabiszyn, Łobżenica, Margonin, Miasteczko, Miejska Górka, Mieścisko, Międzychód, Mikstat, Miłosław, Mogilno, Mosina, Mroczka, Murwana Goślina, Nakło, Nowe Miasto n/Wartą, Nowy Tomyśl, Oborniki, Obrzycko, Odolanów, Opalenica, Osieczna, Ostroń, Ostrów Poznański, Ostrzeszów, Pakość, Piaski k/Gostynia, Pleszew, Pniewy, Pobiedziska, Pogorzele, Poniec, Powidz, Poznań, Rakoniewice, Raszków, Rawicz, Rogowo, Rogoźno, Rostarzewo, Rychtal, Rynarzewo, Rydzyna, Ryczywół, Sarnowa, Sieraków, Skoki, Śmigiel, Solec, Śrem, Środa, Stęszewo, Strzelno, Sulmierzyce, Szamocin, Szamotuły, Szubin, Witkowo, Wolsztyn, Wronki, Września, Wysoka, Wyrzysk, Zaniemyśl, Zbąszyń, Zduny, Żerków, Żnin.

56 miast posiada rzeźnię, 49 — gazownię, 35 — elektrownię, 33 — wodociągi, 6 miast posiada kolejki i tramwaje, 1 miasto posiada cegielnię i 6 miast posiada lasy miejskie.

I dokształcający Kurs Inżynierii miejskiej przy Wydziale Inżynierii Politechniki Lwowskiej.

Nawiązując do przedwojennej tradycji, Rada Wydziału Inżynierii Politechniki Lwowskiej postanowiła powrócić do urządzenia kursów dokształcających dla inżynierów wykonujących praktykę zawodową.

Ponieważ w obecnym okresie w akcji inwestycyjnej zarządy miast popełniały liczne błędy, odbijające się bardzo ujemnie tak na fachowej jak i na gospodarczej stronie tych ważnych przedsięwzięć, postanowiono tegoroczny kurs poświęcić ogólnemu omówieniu prac inżynierskich na terytorjum

miast. Temu celowi odpowiadał następujący program kursu:

- 1) wykład wstępny: O gospodarce miejskiej — 1 godz.;
- 2) miernictwo: a) Zdjęcia miasta z pokazem najnowszych instrumentów mierniczych — 3 godz., b) Zastosowanie fotogrametrii w praktyce miejskiej — 1 godz.;
- 3) budownictwo inżynierskie: a) żelazne i drewniane — 2 godz., b) żelbetowe — 2 godz., c) zasady nowoczesnych centralnych ogrzewań i wentylacji — 1 godz., d) miejscowe przepisy budowlane — 1 godz.;
- 4) budowa dróg miejskich: a) ekonomia nowoczesnej nawierzchni m. — 2 godz., b) nawierzchnia Dammanna — 1 godz., c) nawierzchnia betonowa — 1 godz.;
- 5) budowa miast: a) zasady budowy miast — 3 godz., b) plan regulacyjny miasta — 2 godz.;
- 6) komunikacje miejskie, tramwaje, autobusy etc. — 2 godz.;
- 7) wodociągi i kanalizacje miast: a) cel i zadania asenizacyjnych urządzeń miejskich — 1 godz., b) poszukiwanie wody — 2 godz., c) oczyszczanie wód wodociągowych — 2 godz., d) nowoczesne kanalizacje miejskie — 2 godz., e) oczyszczanie wód kanalizacyjnych i utrzymanie czystości wód bieżących — 2 godz.;
- 8) przedsiębiorstwa miejskie: a) elektryfikacja ogólna i elektrownie miejskie — 2 godz., b) gazownie miejskie i wyzyskanie gazów ziem., wysokopiec. — 2 godz.

Wykłady objęli profesorowie Politechn. Lwow.: Wereszczyński, Wojtan, Weigel, Bartoszewicz, Kuryło, Zielski, Bratro, Wróbel, Nadolski, Rosłowski i Sokolnicki. Z Politechniki Warsz.: inż. Podolski oraz nacz. wyd. Min. Robót Publ. G. Szymkiewicz i dyrektor „Polminu“ inż. Wandycz.

Kurs odbył się w czasie od 8 — 14 kwietnia 1931 r. i wzięło w nim udział 45 inżynierów ze służby państwowej, oraz miejskiej. W szczególności było z Województwa: Lwowskiego 24, Krakowskiego 6, Stanisławowskiego 5, Śląskiego 3, Lubelskiego 2, Kieleckiego 2, z Łódzkiego, Tarnopolskiego i Poleskiego po jednym. Ponadto z wykładów korzystali adjunkci i

asystenci Politechniki, oraz z poszczególnych — także i zaproszeni goście.

Ministerstwo Robót Publicznych przyznało subwencję na koszt urządzenia kursu w kwocie 2.000. Uczestnicy kursu wpłacili tytułem opłat 2.250 zł.

Koszt kursu wyniosły kwotę 2.321,70 zł., pozostała do dyspozycji kwota 1.918,30 zł. ma służyć na częściowe pokrycie kosztów druku tekstu wygłoszonych wykładów, co należy uznać za rzecz bardzo ważną, aby z materiału tego pozostała trwała korzyść. Suma ta nie wystarczy jednak na koszt wydawnictwa, które przy streszczeniu nawet tekstu wykładów wymagałoby około 6 — 7.000 zł. i wydawnictwo musi być wstrzymane aż do uzyskania odpowiednich środków.

Po ukończeniu kursu słuchacze wyrazili Politechnice Lwowskiej serdeczną wdzięczność za urządzenie kursu, którego potrzebę powszechnie uznano i prosili o dalsze urządzenie kursów szczegółowych.

Słuchacze kursu zwiedzili w dniu 11 kwietnia b. r. po południu urządzenie wodociągu lwowskiego w Dobrostanach i Karczynowie, a w niedzielę 12 kwietnia b. r. Łańcuchowice, Targi Wschodnie, elektrownię i betoniarnię miejską na Persenkówce.

Najbliższy kurs w roku naukowym 1931/32 obejmować będzie problem budownictwa mieszkaniowego i inne najbardziej aktualne zagadnienia miejskie. Byłby wskazany jaknajliczniejszy udział w tych kursach inżynierów miejskich.

Walka z durem brzuszny.

Zadaniem istniejącej przy Komitecie Medycyny Społecznej Sekcji Propagandy jest zorganizowanie możliwie szerokiej sieci odczytów pouczających ludność: skąd dur brzuszny pochodzi, na czym polega, co należy czynić, by uchronić siebie i otoczenie przed zachorowaniem, jak zachowywać się podczas choroby. Jednocześnie propa-

gowane są szczepienia przeciwdurkowe metodą Besredki.

W związku z rozpoczętą już akcją w kwietniu wygłoszono 8 odczytów o durze brzuszny, zaś w maju b. r. projektowany jest dalszy cykl odczytów.

Sekcja Propagandy posiada szereg kompletów przezroczy do odczytów o durze brzuszny, oraz wydaje na żądanie pp. lekarzom i instytucjom: szczegółowy konspekt odczytu jak również materiały źródłowe, opracowane w pracowni Bakteriologicznej Miejskiego Instytutu Higjeny oraz ulotki ze wskazaniem jak ustrzec się duru brzusznego. Bardzo pomocne w sprawie tej propagandy mogą być barwne tablice, wydane przez Państwową Szkołę Higjeny.

Od 10 do 17 maja na skutek starań Towarzystwa Przyjaciół Grochowa, Sekcja prowadzić będzie w lokalu VIII Ośrodka Zdrowia przy ul. Grochowskiej Nr. 36 Ruchomą Wystawę Przeciwgruźliczą. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 11-ej do 20-ej. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

W kwietniu b. r. w II Ośrodku Zdrowia przy ul. Górnośląskiej 26 otwarto na koszt Sekcji Kurs dla nianiek. Obok wykładów teoretycznych główny nacisk kładziony jest na zajęcia praktyczne, związane z wszechstronną opieką nad niemowlęciem i dzieckiem w wieku starszym. Na kurs uczęszcza 27 dziewcząt. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie 6 tygodni.

Jednocześnie w IX Ośrodku Zdrowia przy ul. Ś-to Jerskiej 18 rozpoczęto Kurs Ligi Młodych Matek, również na koszt Sekcji. Na kurs przyjęto 45 dziewcząt, które ukończyły szkołę powszechną. Program przewiduje 48 godzin wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych z dziedziny gospodarstwa domowego, higjeny osobniczej, higjeny dziecka i pielęgnowania niemowląt, pielęgnowania chorych w domu, ostrych chorób zakaźnych i walki z nimi, alkoholizmu i ratownictwa.

Zjazd elektryków polskich.

W dn. 13 — 16 b. m. odbędzie się we Lwowie walny doroczny zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich, połączony z uroczystym obchodem pamięci znakomitego elektryka angielskiego M. Faradaya. Obrady będą się toczyły w obecności przedstawicieli władz, m. in. p. ministra Robót Publ. in. Norwida-Neugebauera. Porządek dzienny przewiduje wygłoszenie referatów, dotyczących zarówno teorii jak i praktycznego zastosowania elektryczności. Referentami będą pp.: inż. T. Czaplicki, prof. dr. Stan. Fryze, prof. K. Straszewski, prof. G. Sokolnicki, b. minister inż. Eugenjusz Kwiatkowski i inż. M. Altenberg. Przewidywane są wycieczki uczestników zjazdu do Borysławia, Drohobycza i Tarnowa.

Ogólnopolski Zjazd Instytucyj Oszczędnościowych.

Pod protektorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się dn. 28 czerwca r. b. ogólnopolski Zjazd Instytucyj Oszczędnościowych. Zjazd ten zapowiada się imponująco, albowiem oprócz przedstawicieli instytucji oszczędnościowych krajowych wezmą w nim udział w charakterze zaproszonych gości również zagraniczni przedstawiciele świata oszczędnościowego—członkowie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

Program zjazdu przewiduje, oprócz szeregu interesujących referatów z dziedziny oszczędności, również wystawę oszczędnościową, która przedstawi rozwój oszczędności w Polsce w latach 1925 — 1930.

Wystawa Rolnicza i Regionalna w Tarnopolu.

Wystawa ta mieć będzie charakter dydaktyczno - oświatowy, a głównym jej celem będzie zorientowanie się władz i społeczeństwa w obecnym stanie gospodarczym producentów rolnych oraz poszuki-

wanie najkrótszych dróg dla aktywizacji miejscowej produkcji rolnej i jej przetworów. Fachowi instruktorzy wygłaszać będą pouczające prelekcje.

W dziedzinie kultury wystawa uwzględni dział przemysłu ludowego i domowego, a pozatem w specjalnym pawilonie zobrazuje dorobek kultury i sztuki artystów lwowskich, reprezentujących twórczość 5-ciu województw południowo - wschodnich.

Podczas wystawy odbędzie się szereg wielkich raidów automobilowych, zjazdów i zlotów, jak np. zjazd straży pożarnych z 3-ch województw (3.000 osób), zjazdy P. W. i W. F., strzelecki, sokołów i sokolic, harcerzy, nauczycielek i in., ziemiański, osadniczy, samorządowy, rzemieślniczy, kupców i przemysłowców oraz wiele innych.

Wystawa odbędzie się na boisku sportowym i w parku miejskim, na przestrzeni 105.000 mtr. kwadr., oraz w dwóch wielkich gmachach gimnazjalnych o powierzchni 4.700 mtr. kw. Protektorat nad wystawą objęli ministrowie Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu, a prezesem honorowym wystawy jest p. wojewoda tarnopolski.

Rezolucje zjazdu buchalterów.

Odbyty w Warszawie 26 ub. m. Zjazd Buchalterów *) powziął następujące rezolucje:

1) Zawód buchaltera winien być wykonywany przez osoby posiadające odpowiednie, ustawowo określone kwalifikacje; 2) Wykwalifikowani buchalterzy będą rejestrowani; 3) Prawo podpisywania bilansów w charakterze buchaltera winni posiadać tylko buchalterzy zarejestrowani; 4) Nielegalne korzystanie z uprawnień zarejestrowanego buchaltera powinno być sądownie karane.

*) Zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 8 z 15.IV b. r., str. 454.

Budowa dróg.

W roku 1931 na szlaku Warszawa — Kraków — Zakopane zbudowane będzie 74½ klm. szosy o ciężkiej nawierzchni, na szlaku Kraków — Katowice 20½ klm.; na szlaku Reda — Gdynia — Gdańsk 10 klm.; na szlaku Warszawa — Poznań — Granica 20½ klm. i t. d. Razem powstanie 153 klm. 699 m. nowych ciężkich nawierzchni.

Lekkich nowych nawierzchni powstanie przeszło 294 klm., z czego przypada na szlak do Krakowa 81 klm., na szlak do Poznania 50 klm., na Gdyńskie szosy 26 klm. i t. d.

Powierzenie tych prac przez fundusz drogowy poszczególnym przedsiębiorcom nastąpi drogą przetargu.

Jako ciężką nawierzchnię rozumie się warstwę o grubości 5 cm., lub więcej, ułożoną na istniejącej nawierzchni drogi bitej, odporną na działanie ruchu samochodowego i konnego, wpływy atmosferyczne, bezpieczną dla ruchu i t. p. Zaś jako lekką nawierzchnię rozumie się cienki pokrowiec bitumiczny asfaltowy lub smołowy (grubości do 2 cm.) wykonany bądź zapomocą dwukrotnego bitumowania z równoczesnym grysikowaniem na zimno lub na gorąco, bądź też w inny sposób, np. zapomocą uło-

żenia gotowej mieszanki bitumicznej asfaltowej lub smołowej.

Wykonanie budżetu Państwa za 1930/31 r.

Podług danych głównego urzędu statystycznego preliminarz budżetowy państwa za rok 1930/31 przewidywał po stronie wydatków ogółem zł. 3.083.737 tys., po stronie wydatków zł. 2.940.922 tys., natomiast rzeczywiste dochody wynosiły 2.747.850 tys., wydatki zł. 2.801.290 tys. Deficyt budżetowy za rok 1930/31 wynosi 53.440 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów przedstawiały się w roku 1930/31 w tysiącach złotych jak następuje (w nawiasach cyfry preliminarzowane): podatki bezpośrednie 716.041 (668.000), pośrednie 183.379 (186.275), dochody z cel 257.548 (380.000), opłaty stemplowe 177.711 (195.800), podatek majątkowy 20.452 (76.000), 10% dodatek do danin publicznych 107.018 (100.900), inne dochody administracyjne 362.286 (288.444), przedsiębiorstwa (wpłaty do skarbu państwa) 804.692 (956.881).

Po stronie wydatków na administrację przypada 2.796.480 tys. zł. (preliminarzowane 2.921.976 tys. zł.), a na dopłatę skarbu państwa do przedsiębiorstw 4.810 tys. (18.946 tys.) złotych.

II. Z życia miast.

Administracja.

Celem usprawnienia administracji miejskiej Magistrat m. Grodziska Mazowieckiego wprowadził w dniu 1 lutego b. r. w urzędowaniu Magistratu system bezdziennikowy, buchalterję przebitkową systemu „Taylor — Kin“ (od 1.IV b. r.) i regulowanie opłat kancelaryjnych znaczkami.

Równocześnie od 1 lutego b. r. podzieleno biuro Magistratu na trzy działy: ogólny, finansowy i gospodarczy oraz uspraw-

niono referat podatkowy w drodze zmian personalnych.

Finanse i kredyt.

Ogólna suma długów Warszawy z końcem roku budżetowego 1930/31 wyniosła około 203 milionów zł., przed rokiem wynosiła zł. 191.442.116. Wzrost ten spowodowany jest zaciągnięciem pożyczki na budowę kanałów i wodociągów, pożyczek budowlanych na domy mieszkalne dla bezdom-

nych oraz dalszą realizację pożyczki szkolnej i na remont domów.

Zadłużenie gminy stołecznej wynosi z górą 33 procent majątku miejskiego i na jednego mieszkańca wynosi około 180 złotych.

Aktywa i pasywa Komun. Kasy Oszczędności m. Mysłowic za r. 1930 wyrażają się kwotą 923.036,03 zł. Czysty zysk kasy wynosi 13.653,05 zł. Kont oszczędnościowych ma kasa 633. Suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła w 522 pozycjach 467.961,38 zł.

Ogólna suma bilansowa wszystkich 18 kas oszczędności, położonych na terenie Województwa Śląskiego, wynosiła: w roku 1925 — 5,7 milj. zł., w roku 1926 — 14,8 milj. zł., w r. 1927 — 24,9 milj. zł. w r. 1928 — 61,0 milj. zł., w r. 1929 — 86,8 milj. zł., w r. 1930 — 110,7 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe i salda kredytowe rachunków bieżących wynosiły: w roku 1925 — 2,6 milj. zł., w r. 1926 — 7,8 milj. zł., w r. 1927 — 18,0 milj. zł., w r. 1928 — 50,9 milj. zł., w r. 1929 — 72,6 milj. zł., w r. 1930 — 88,6 milj. zł. 30 marca r. 1931 — 101,7 milj. zł.

Łączny fundusz zasobowy kas oszczędności, który wynosił w r. 1925 — 2,5 milj. zł. wzrósł łącznie z kapitałem zakładowym do wysokości 7,6 milj. zł. w r. 1930.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez kasę wynosiła: w roku 1925—4 milj. zł., w r. 1926 — 8 milj. zł., w r. 1927 — 13,7 milj. zł., w r. 1928 — 42,4 milj. zł., w r. 1929 — 59,7 milj. zł., w r. 1930 — 87,3 milj. zł.

Z powyżej wymienionych pożyczek pożyczki hipoteczne wynosiły: w roku 1925—1,3 milj. zł., w r. 1926 — 2,9 milj. zł., w r. 1927 — 6,3 milj. zł., w r. 1928 — 22,8 milj. zł., w r. 1929 — 32,6 milj. zł., w r. 1930 — 45,8 milj. zł.

Jak z powyższego widać, Komunalne Kasy Oszczędności Województwa Śląskie

go udzielają bardzo poważnych pożyczek hipotecznych i tem samem popierają ruch budowlany i łagodzą nędzę mieszkaniową Województwa.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Włocławka w dniu 1 stycznia 1930 r. posiadała 373.872,76 zł. na r-ku wkładów oszczędnościowych, w ciągu roku sprawozdawczego suma ta wzrosła do kwoty 706.114,41 zł., przyczem stopa procentowa płacona od wkładów wynosiła 8 proc. na każde żądanie, 9 proc. przy 3 mies. wymówieniu, 10 proc. przy 6 mies. wymówieniu.

Półowa ogólnej sumy wkładów — to lokaty nieprzekraczające 500 zł., złożone na 4.562 książeczkach, większe wkłady stanowiące sumę zł. 331.382,27 zł. są przyjmowane przeważnie z uprzednim wymówieniem.

Ilość wkładców na dz. 1 stycznia 1931 r. wynosiła 5.728.

Lokaty na r-kach czekowych również wykazały przyrost o sumę zł. 180.405,39, co stanowi w porównaniu z początkową kwotą zł. 48.886,43 — 375 proc.

Łączny przyrost wkładów oszczędnościowych i czekowych w ciągu roku sprawozdawczego wyniósł 118 proc.

Na 1 maja r. b. Kasa Oszczędności m. Warszawy wydała ogółem 55.789 książeczek oszczędnościowych, w tej liczbie 40.046 książeczek szkolnych.

W porównaniu ze stanem na 1-go kwietnia, ogólna ilość książeczek wzrosła o 623, w tej liczbie szkolnych o 191.

Wysokość wkładów oszczędnościowych sięgała ogółem na 1 maja 47.442.552 zł. 84 gr., i w ciągu kwietnia wzrosła o 1.452.289 zł. 1 gr.

Budownictwo mieszkaniowe.

Rada Miejska m. Gdyni na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia b. r. uchwaliła utworzyć przedsiębiorstwo budowy domów mieszkalnych. Przedsiębiorstwo to ma być spółką

akcyjną, w której miasto będzie jednym z akcjonariuszów. Budowa domów sfinansowana będzie w drodze zaciągnięcia przez spółkę pożyczki szwajcarskiej, o którą już są prowadzone pertraktacje i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną wkrótce pomyślnie zakończone. Czynsze mieszkaniowe mają być znacznie niższe od obecnych w Gdyni. Po dziesięciu latach eksploatacji domy przejdą na własność miasta. Projekt, pomysły w swoim założeniu, został dokładnie opracowany przez p. Henryka Jeziorowskiego.

Z funduszków Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, przeznaczono na akcję budowlaną - mieszkaniową na terenie woj. śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego złotych 24.375.000. (Zakł. prac. umysłowych: zł. 14.625.000 czyli 11,7 proc. kwoty wyznaczonej dla całego państwa, zakł. inwalidzki zł. 9.750.000—czyli 7,8 proc. kwoty wyznaczonej na ten cel dla całego państwa).

Z tej sumy, 24 milionów złotych, na akcję budowlaną - mieszkaniową na obszarze Woj. Śląskiego zostanie zużyte 18 milj., reszta — na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest w stanie sumę 18 milionów zł. zainwestować na obszarze województwa w ten sposób, że 3/5 całej kwoty zużyte zostaną na budowę domów przez Zakład, a 2/5 — wypożyczone Skarbowi śl. na cele również budowlane.

Od sum, zużytych przez Zakład na budowę domów, które pozostaną własnością Zakładu, Skarb śl. winien dopłacać odsetki wyrównawcze w wysokości 3 do 3,22 proc. rocznie (odsetki skapitalizowane przy np. 50-letnim okresie amortyzacji — wyniosą 32,08 proc. kapitału zainwestowanego przez Zakład Ubezpieczeń), od pożyczki — Skarb śl. będzie płacił 7 proc. rocznie.

Zakł. Ubezp. wybudował dotychczas w Katowicach 34 mieszkania o 138 izbach; w Król. Hucie: 70 mieszkań o 170 izbach.

W roku bieżącym wykończone zostanie w Katowicach 111 mieszkań, o 373 izbach, w Król. Hucie: 120 mieszkań o 280 izbach.

W roku 1932 zamierza się oddać do dyspozycji w Katowicach 135 mieszkań o 415 izbach.

Koszt budowy jednej izby obraca się w granicach od 8.000 do 9.000 zł.

Czynsze lokatorskie ustalane są w granicach 4 do 5 proc. rocznie od kosztów budowy.

Opieka społeczna.

Magistrat m. Warszawy przyznał „Ognisku Rodziny Marji“ z ogólnych funduszków miejskich pożyczkę bezprocentową zł. 60.000 na zaprowadzenie kanalizacji, założenie centralnego ogrzewania i wybudowanie osobnego domku na izolację, dezynfekcję i pralnię w sanatorium dla dzieci w Międzyzlesiu. Pożyczka ta będzie spłacana po zł. 5.000 miesięcznie z sum asygnowanych „Ognisku“ przez wydział opieki społecznej za dzieci pomieszczone w zakładzie.

Magistrat m. Kobrynia postanowił od początku roku budżetowego wszystkich starców, którzy nabyli prawo do opieki trwałej ze strony gminy m. Kobrynia, umieścić w przytulku dla starców. Jednocześnie postanowiono zaprzestać wypłacania wszelkich zapomóg, za wyjątkiem tych starców, którzy wykażą się zaświadczeniem lekarskim, że z powodu choroby lub kalectwa nie mogą być umieszczeni w przytulku, a potrzebują opieki domowej.

Komitet opieki nad Osiedlami dla bezdomnych w Warszawie, prowadząc stale dożywianie dzieci w schroniskach, w końcu ub. roku budżetowego uruchomił nową kuchnię przy ul. Lubelskiej (na Polusie), na co otrzymał dorywczą zapomogę od magistratu i Ministerjum Pracy. Ponieważ kuchnia ta jest prowadzona i w r. b. i żywi przeszło 400 dzieci, co pociąga za sobą wydatki w kwocie około 6.000 zł., wydział

opieki społecznej magistratu m. Warszawy postanowił przyznać komitetowi od dnia 1 kwietnia r. b., stałą miesięczną zapomogę w kwocie 6.000 zł., na prowadzenie akcji dożywiania dzieci.

Szpitalnictwo.

Wobec specjalnego charakteru szpitala św. Łazarza w Warszawie, przeznaczonego dla chorób wenerycznych, skórnych i gruźliczych, w szpitalu tym urządzona będzie zmywalnia naczyń najnowszej konstrukcji, która nie tylko zmywa automatycznym sposobem naczynia, ale także zabija drobno-ustroje chorobowe. Na urządzenie zmywalni magistrat przeznaczył 12.000 zł.

Oświata, kultura i sztuka.

Tytułem 2 nagród magistratu m. st. Warszawy na Wielkiej Wystawie Wiosennej Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie asygnował magistrat kwoty zł. 1.000 i 500 zł.

Magistrat m. Biłgoraja wyprowadził budynek nowej szkoły pod dach. Obecnie prowadzone są roboty blacharskie. Dalsza budowa została wstrzymana ze względu na brak funduszy.

Inspektor szkolny wystąpił do kuratorium o przyznanie miastu 60.000 zł. pożyczki i 20.000 zł. subsydjum na kontynuowanie budowy. W razie uzyskania tych sum będzie wykończona klatka schodowa, 3 sale wykładowe i połowa korytarza. t. j. gmach szkolny byłby już w przyszłym roku szkolnym częściowo oddany do użytku.

Na mocy uchwalonych przez radę miejską m. Warszawy statutów, corocznie, w d. 3 maja, podane być mają do wiadomości publicznej wyniki sądów konkursowych, przyznających nagrody m. st. Warszawy. Nagród takich jest cztery: naukowa, lite-

racka, artystyczna i muzyczna. Wszystkie ustanowione są w celu uczczenia tych, którzy w dobie największego pognębienia Polski genjuszem swym stwierdzili żywotność narodu, okryli sławą naukę, literaturę i sztukę polską, jak również w celu okazania stałego uznania i poparcia następnym pokoleniom artystów i mężów nauki.

W dniu 3 maja b. r. ogłoszono decyzję sądu konkursowego, przyznającą na rok bieżący nagrodę naukową prof. Oswaldowi Balzerowi, nagrodę literacką — Zdzisławowi Dębickiemu, który zmarł w dniu 7 maja b. r., nagrodę artystyczną — arch. Stefanowi Szyllerowi, nagrodę muzyczną — Stanisławowi Niewiadomskiemu.

Plantacje.

Magistrat m. Król. Huta przystąpi w tym roku tak jak w latach ubiegłych do premjowania najpiękniej obsadzonych kwiatami okien i balkonów.

W m. Lipnie istnieje Towarzystwo Upiększania m. Lipna, które do zadań swych zalicza: 1) podejmowanie inicjatywy obsadzania placów i ulic drzewami, oraz upiększanie parku miejskiego i skwerów, 2) rozwijanie akcji zakładania i utrzymywania kwietników i ogródków przy domach, 3) ozdabianie okien, balkonów i podwórz kwiatami i roślinami, 4) popieranie akcji w kierunku estetycznego urządzania wystaw sklepowych, szyldów, reklam i t. p.

W r. b. Towarzystwo urządza następujące konkursy: 1) na najpiękniej ozdobione okna, 2) balkony, 3) ogródki przy domach, 4) konkurs na wzorowo utrzymane nieruchomości oraz 5) lokale publiczne i 6) konkurs na najestetyczniej utrzymane lokale handlowe.

Jak wynika z powyższego Towarzystwo rozwija ożywioną, a wielce dla miasta pożyteczną działalność.

Drogi i place.

Wielki plan zabrukowania Warszawy dokonany ma być sumą 20 milj. zł. w postaci towaru i kosztów robocizny. Całe śródmieście otrzyma w myśl opracowanego projektu asfalt. Przedmieścia otrzymają twardą nawierzchnię z kamienia polnego, przeniesionego ze śródmieścia. Pozatem arterje, przeznaczone dla ruchu ciężarowego będą zabrukowane kostką rzędowną.

Roboty te mają być wykonane przy pomocy kredytu zagranicznego w ciągu 5 lat.

Odbывают się roboty w kierunku stworzenia planów regulacyjnych Otwocka, Świdra, Falenicy. Pomiar prowadzi się w Miedzeszynie, Zbójnej Górze i w Markach. Przystępuje się do opracowywania planów regulacyjnych Piastowa i Wilanowa, również Izabelina i Młocin.

Rozpoczęły się prace brukarskie, celem przedłużenia szosy pod wałem miedzeszyńskim od Warszawy na Powiślu do Karczewia. W r. b. wykończony ma być odcinek od Falenicy przez Błota i Małe Świdry do Mostu. Od Miłosnej do Zakrętu na szosie okólnej do Otwocka ułożony będzie asfalt. Odcinek szosy do Konstancina, między Powsinkiem a Klarysewem, jest asfaltowany. Od nowego pola wyścigowego do Piaseczna szosa otrzyma w r. b. asfalt. Doprowadza się do porządku trakt krakowski w granicach powiatu. Na przestrzeni 4 kilometrów do Raszyna ułożona będzie kostka rzędowna. Również szosa poznańska otrzyma od granicy powiatu jezdnię nowoczesną. W kierunku północnym prowadzone będą roboty od Babic do Borzęcina i Zaborowa. Drogi gminne, t. zw. polskie, doprowadzone będą do porządku zapomocą zakupionych przez sejmik 2-ch pługów amerykańskich, niwelujących te drogi, a jednocześnie je ubijających.

W roku budżetowym 1930/31 wykonano w Warszawie w śródmieściu remontu

chodników na sumę 179.192,09 złotych przy ogólnym kredycie na roboty remontowe w śródmieściu, wynoszącym 318.428,09 złotych.

Komunikacja.

W dniu 29 kwietnia r. b. odbyło się w Ratuszu w Katowicach posiedzenie Wydziału Związku Celowego Samorządów Śląskich dla prowadzenia komunikacji autobusowej.

Związek Celowy przy końcu okresu sprawozdawczego eksploatował 9 linii autobusowych, przyczem w okresie od 1.4.1930 do 31.3.1931 r. przewieziono na tych liniach ogółem 3.515.332 osoby, a autobusy przejechały w tym czasie 1.271.958 klm.

Przy końcu okresu sprawozdawczego liczba autobusów wynosiła 26. W marcu b. r. zatrudniano w przedsiębiorstwie 111 pracowników oraz robotników.

Przedsiębiorstwa.

W r. b. istniały na terenie Polski następujące bekoniarnie:

Bacon export Gniezno, bekoniarnie: w Tczewie, rzeźnia miejska, w Bydgoszczy, rzeźnia miejska, w Gnieźnie, rzeźnia miejska, w Warszawie, rzeźnia miejska (fabryka szynek). **Oskar Bobinson**, bekoniarnie: w Kępnie, rzeźnia miejska, w Nakle, rzeźnia miejska, w Środzie, rzeźnia miejska. „**Pom bacon**“ bekoniarnia w Chojnicach, rzeźnia miejska. **Bacon Compagnie**, Królewska Huta, rzeźnia miejska. **August Janoschka**, Katowice, rzeźnia miejska, bekoniarnia w Mysłowicach, rzeźnia miejska. **Musiół i S-ka**, Katowice, rzeźnia miejska. **Silesiebacon**, Katowice, rzeźnia miejska. **Pomorska fabryka bekoni**, Kościerzyna, rzeźnia miejska. **The Puck bacon export Company**, Puck, rzeźnia miejska. **Jack Vos et Co.**, Oborniki, rzeźnia miejska. „**Sair**“ Fabryka wyrobów mięsnych, Grudziądz, rzeźnia miejska. **Poels et Co.**, Toruń, rzeźnia miejska, Lublin, rzeźnia miej-

ska. Kujawska spółdz. przetwórnia mięsna, Czerniewice. Eksportowa Przetwórnia mięsna, Radom, rzeźnia miejska. Fabryka konserw Zygmunta Ruckera, Lwów. Państwowe przetwórnice mięsne, Chodorów. i Dębica.

Eksport bekonów i szynek z Polski stale wzrasta i obecnie prawie w dwójnasób przewyższa kwoty tygodniowego eksportu w porównaniu do roku zeszłego, dochodząc do cyfry 12.000 kwintali tygodniowo.

Za 1 kwartał r. b. eksport z Polski do Anglii wyniósł: bekonów q. 124.311, szynek q. 46.448.

Celem umożliwienia odbiorcom prądu elektrycznego w Grodzisku Mazow. większego zastosowania w gospodarstwie domowym różnych urządzeń elektrycznych (kuchenek, żelazek do prasowania, płytek i naczyń do gotowania, maszyn do prania, siekania mięsa, piecyków elektrycznych i t. p.), Rada miejska z dniem 1 maja b. r. wprowadziła dla lokali powyżej 2 pokoi z kuchnią specjalną taryfę gospodarczą.

Zasada tej taryfy jest następująca:

Oblicza się moc wszystkich włączonych w dany lokal lamp elektrycznych i określa się roczne zużycie energii elektrycznej dla oświetlenia w ciągu 400 godzin rocznie. Roczne zużycie energii dla celów oświetleniowych rozdziela się procentowo na wszystkie miesiące, od 14% w grudniu i styczniu do 3% w lipcu. Miesięczne zapotrzebowanie energii według licznika powyżej oznaczonej teoretycznej normy uważane jest za zużyte dla różnych urządzeń elektrycznych i zużycie prądu ponad normę opłacane jest według taryfy ulgowej, jak dla siły, 41 gr. za kwg. (dla oświetlenia opłata wynosi 91 gr. za kwg.).

Taryfa ta jest korzystna dla abonentów, przyjęta bowiem ilość 400 godzin rocznie użytkowania lamp elektrycznych jest bardzo niska, a prąd zużywany ponad normę nawet dla celów oświetleniowych opłacany jest według taryfy ulgowej.

Każdy abonent, pragnący korzystać z nowej taryfy gospodarczej, obowiązując się wykorzystać przypadającą nań normę roczną zużycia energii, a w razie niewykazania przez licznik zużycia tej normy, za niewykorzystaną energję również musi zapłacić.

Budżet elektrowni miejskiej w Koninie na 1931/32 r. zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 200.000 zł., przy czem przewidywany jest czysty zysk 37.000 zł. t. j. 18,5% ogólnego dochodu.

W ogólnej sumie wydatków 163.000 zł. stanowią: utrzymanie administracji 14,6%, personel techniczny 15,6%, opał i smary 21,1%, konserwacja i przebudowa sieci oraz konserwacja i wzorcowanie liczników 17,22%, spłata długów 4,3%.

Wodociągi i kanalizacja.

Dwie firmy zaofiarowały m. st. Warszawie udzielenie kredytu do łącznej wysokości 5 milionów zł. na rozbudowę sieci wodociągowej. Firmy dostarczą kredytu towarowego 3 milionów zł. w rurach wodociagowych oraz jedna z tych firm sfinansuje montaż tych rur w wysokości 2 milj. złotych *).

Cała transakcja będzie opiewała na złote w zlocie. Spłata kredytów rozpocznie się za 2 i pół roku od daty podpisania umowy w 10 ratach kwartalnych, cały dług będzie umorzony w ciągu 5 lat. Zaciągnięcie pożyczek obciąży budżet dyrekcji wodociągów sumą 6.572.186 zł., płatnych w latach od 1931/32 r. do 1936/37 r.

Transakcja zakupu rur wodociagowych sfinansowana będzie przez banki zagraniczne. Dzięki nowym robotom sieć rur zasilających powiększy się 16.520 metrów bież., a sieć rur rozbiorowych o 7.500 metrów bież., razem zatem zgórą o 24 kilometry.

*) p. „Sam. Miejski“, Nr. 8 z r. b., str. 465.

Magistrat łódzki na posiedzeniu, odbytem dn. 7 b. m., zaakceptował warunki pożyczki, udzielonej przez Z. U. P. U. na zatrudnienie robotników przy robotach kanalizacyjnych. Pożyczka ta wynosi 1.250.000 zł. i płatna jest w ciągu 15 lat w 25 równych ratach półrocznych. Pierwsza rata płatna jest 30 czerwca 1933 r. Oprocento-

wanie pożyczki wynosi 7 i pół proc. rocznie. Uzyskanie tej pożyczki umożliwi już w najbliższych dniach rozpoczęcie robót kanalizacyjnych i zatrudnienie bezrobotnych, przyczem dodatnim momentem będzie szybkie skanalizowanie śródmieścia i dzielnicy przemysłowej.

III. Różne.

Pomoc ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie.

Celem przyjęcia z pomocą ofiarom powodzi w Wilnie, magistrat m. Warszawy postanowił asygnować z funduszu dyspozycyjnego sumę 10.000 zł. i wystąpić do rady miejskiej o kredyt dodatkowy.

Z Gdyni.

W dniu 30 kwietnia b. r. na posiedzeniu rady miejskiej obniżono kary za zwłokę z 2 na 1 proc. w stosunku miesięcznym dla tych płatników, którzy w okresie do 31 maja 1931 r. uiszczały dobrowolnie zaległości podatkowe.

Obniżenie dotyczy kar za zwłokę od wszelkich zaległości wynikających z wymiaru samoistnych podatków i opłat miejskich oraz dodatków komunalnych do podatków państwowych wymierzonych przez zarząd m. Gdyni.

Ostatnie dane statystyczne wykazują, że liczba ludności m. Gdyni 1.IV b. r. przekroczyła 48 tys.

Przedsiębiorstwa w Gdyni.

Ogólna liczba przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Gdyni na dzień 1 marca b. r. wynosiła 926, w tem: handlowych i usługowych — 717, przemysłowych niekoncesjonowanych — 170, przemysłowych koncesjonowanych — 39. W zesta-

wieniach szczegółowych uderza przede wszystkim nadmierna liczba przedsiębiorstw niższych kategorii. Powoduje to zbytne rozproszkowanie handlu gdyńskiego, uniemożliwiające rozwój firm poważniejszych. Natomiast stosunki w przemyśle, wobec ożywionego ruchu budowlanego, wydają się naogół normalne. Brak jeszcze odpowiednio wyposażonych większych warsztatów przemysłowych, któreby mogły konkurować z przedsiębiorstwami gdańskimi. Stosunkowo lepiej, pod względem technicznym, wyposażone są przedsiębiorstwa budowlane, zakłady ślusarskie i stolarskie.

Wystawa Ruchoma.

W pierwszym kwartale b. r. Wystawy Ruchome prób i wzorów przemysłu krajowego odbyły się w ośmiu miastach, a mianowicie w Turku, Ozorkowie, Kole i Aleksandrowie Łódzkim po 4 dni, w Bielsku, Chrzanowie i Cieszynie po 8 dni i w Kaliszu w ciągu 2 dni.

Najmniejsza frekwencja zwiedzających była w Aleksandrowie Łdz. — 218 osób dziennie i Turku — 260 osób dziennie, największa: w Bielsku — 2.369 osób dziennie, Ozorkowie — 1.345 osób dziennie i Kaliszu 1.170 osób dziennie.

Wystawy ruchome odbywają się pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i spełniają doniosłą rolę w propagowaniu wyrobów przemysłu rodzimego.

W pierwszych dniach czerwca odbędzie

się wystawa ruchoma w Siedlcach, połączona z wystawą miejscowego przemysłu i rękodzieła oraz działem regionalnym.

Ruch ludności w Polsce w 1931 r.

W roku 1930 małżeństw było 300.421 (9.7 na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 1.015.834 (32.8 na 1000 ludności), zgonów 490.370 (15.8 na 1000 ludności), przyrost wyniósł 525.464 (17.0 na 1000 ludności).

Ogólna liczba zgonów w roku 1930 wydatnie zmniejszyła się w porównaniu do roku 1929 (o 7.1 proc.) spadając do normy dotychczas w Polsce nienotowanej. Spadek nastąpił na całym obszarze państwa.

Ludność Polski według zawodów.

Ukazała się w druku praca p. Ludwika Landaua p. t. „Skład zawodowy ludności Polski, jako podstawa struktury gospodarczej“.

Podział ludności został przeprowadzony z dwóch punktów widzenia: 1) według gałęzi, z których działalnością związane jest osiągnięcie przez daną warstwę dochodu i 2) według stanowiska społecznego, a więc według formy osiągnięcia dochodu (zysk przedsiębiorcy, pensja urzędnicza, wzgl. płaca robotnicza) i związanego z tem w znacznej mierze typu konsumpcji.

Według obliczeń p. Landaua z rolnictwa żyje w Polsce 64,1% ludności, z przemysłu 9,2%, z handlu i komunikacji (poza pocztą i koleją) — 6,4, z rzemiosła 7,6%, ze służby publicznej (poczta, koleje) — 2,7% administr. publ. — 3,5%.

Jako cechy charakterystyczne podkreśla autor bardzo duży odsetek ludności rolniczej (u nas 64%, w Niemczech — 24%), wysoki odsetek ludności rzemieślniczej 21,2% (w stosunku do ogółu ludności nierolniczej, w Niemczech — tylko 16%), wysoki odsetek ludności, żyjącej z handlu i komunikacji (bez kolei i poczty) — 17,9 (w Niemczech — 14,9%).

wielki w stosunku do przemysłu rozwój handlu (w Polsce 18%, w Niemczech 15% w stosunku do ludności nierolniczej) i t. p., a co najważniejsza — niewielki np. w porównaniu z Niemcami, udział grup, związanych z wytwórczością kapitalistyczną, podczas gdy w Niemczech z przemysłem związanych jest 43% ludności, zależnej od innych, niż rolnictwo gałęzi, w Polsce odsetek ten wynosi zaledwie 28%.

W rezultacie Polskę charakteryzuje „większy udział drobnych jednostek samodzielnych, a mniejszy warstw „żyjących z pracy najemnej“. Z pracy najemnej żyje w Polsce — 34% ogółu ludności, a w stosunku do ludności nierolniczej — 60%, gdy w Niemczech aż 80%, w Polsce w przemyśle i handlu zatrudnionych jest 33% ogółu pracowników umysłowych i 57% ogółu robotników. W Niemczech odsetki te wynoszą odpowiednio 52% i 69%. Ustaliwszy następnie trzy zasadnicze typy standardu życiowego: burżuazyjno - urzędniczy, rzemieślniczo - robotniczy i wiejski, autor otrzymuje dla pierwszego — 7% ogółu ludności (z wybitną przewagą urzędników), dla drugiego — 29%, dla trzeciego — 63%.

Telefony w Warszawie.

Na 1 b. m. liczba abonentów telefonicznych wynosiła w Warszawie 46.056, dysponujących 55.822 aparatami.

Liczba nowoprzyłączanych abonentów jest wyższa od liczby ubywających. Przyłączanie abonentów stało się możliwe od chwili uruchomienia dwóch pierwszych automatycznych stacyj telefonów.

Wydział urbanistyki na Politechnice Warszawskiej.

Rozważany jest obecnie projekt utworzenia na Politechnice warszawskiej samodzielnego Wydziału Urbanistycznego. Sposób prowadzenia studiów polegałby na tem, że studenci Wydziału Architektury, poczy-

nając od czwartego semestru, czyli po t. z. „półdyplomie“, musieliby się zdecydować na specjalizację studjów i albo kończyć je wedle dotychczasowego programu, lub też poświęcić się urbanistyce. Projekt ten spotkał się z zastrzeżeniami niektórych architektów, uważających tworzenie osobnego wydziału urbanistyki za zbędne.

Konsorcjum do budowy dróg w Polsce.

Utworzenie konsorcjum polsko - szwajcarskiego do budowy dróg w Polsce znajduje się już w końcowym stadium realizacji, spółka ta zostanie utworzona na terenie Szwajcarii już w pierwszych dniach maja. Oprócz najpoważniejszych fachowych firm zagranicznych z długoletnim doświadczeniem w akcji budowy dróg wezmą udział liczne przedsiębiorstwa polskie, zainteresowane bądź w dostawie materiałów do budowy dróg, bądź w samej budowie dróg trwałych. Firmy te złożą za pośrednictwem nowoutworzonej spółki ofertę na wykonanie tegorocznego planu budowy dróg trwałych, ustalonego przez Min. Robót Publ. ogólnej długości 453 kilometrów wzamian za zapłatę bonami skarbowymi Państwowego Funduszu Drogowego płatnymi w ciągu 5 lat. Suma ogólna potrzebna na wykonanie tegorocznego planu budowy dróg wyniesie powyżej 10 milionów fr. szwajc.

Odwodnienie terenów podwarszawskich.

Przed przyłączeniem terenów podmiejskich do Warszawy (w r. 1916), tereny te były częściowo podtapiane przez wody wiosenne. Musiano wówczas przeprowadzać ulice na nieco wyższym poziomie, co wy-

tworzyło pewnego rodzaju szachownicę. Gdy na wiosnę tają śniegi, a głębsze warstwy ziemi jeszcze nie odtajały i nie mogły wchłonąć wody, woda rozlewała się między ulicami i przyległymi terenami. Podczas ostatnich kilku suchych lat, stan ten nie był w dostatecznym stopniu uwidoczniiony. Doprowadził on obecnie do zalania wielu piwnic i zagrożenia domów.

Magistrat powołał do życia od 1 kwietnia b. r. referat meljoracyjny, który w miarę posiadanych funduszy przeprowadzać będzie roboty.

Omawiane są możliwości odprowadzenia wód z terenów górnych na Pradze, poczynając od Anina wprost do Wisły, z terenów na północ od kolejowego toru brzeskiego odprowadzenia wód w kierunku północnym. Okręgowa dyrekcja robót publicznych przygotowała projekt kanału bródzieńskiego, który ma zbierać te wody. Kanał ten budowany jest od dołu i dojdzie do granic wielkiej Warszawy dopiero w miarę szybkości wykonania robót.

Walka z hałasem.

W związku z projektem zwalczania nadmierne go hałasu w Warszawie, zwracając uwagę, że oprócz samochodów, duży hałas powodują tramwaje, zwłaszcza na zakrętach, toczone po ulicach wózki do śmieci, których koła nie są obłożone gumą, a pokrywę nie mają podkładów gumowych, nocne hałasy przy zmianie szyn tramwajowych, wozy konne, szczególnie puste, przejeżdżające przez ulice o nieulepszonych brukach.

Wszystkie te momenty mają być wzięte pod uwagę przy opracowaniu przepisów.

IV. Kronika zagraniczna.

Wiedeń w świetle liczb.

Wiedeń w styczniu b. r. zajmował powierzchnię 27.806 ha, o obwodzie 101 klm., i liczył 1.839.754 mieszkańców.

Miasto utrzymywało w styczniu b. r. 33 zakłady opieki społecznej o 19.511 łóżkach. Z otwartej opieki społecznej korzystało około 91.000 osób, którym wydano tytułem zapomóg około 1.900.000 szylin-

gów austr. Miasto utrzymywało 140 o-
gródków i poradni dla dzieci; udzielono
22.399 porad matkom oraz dożywiano
18.829 dzieci, którym wydano 478.840
porcji.

Z 78 miejskich zakładów kąpielowych
korzystało w styczniu b. r. 629.688 osób.

W grudniu r. ub. ukończono w Wiedniu
budowę 70 nowych domów i 57 przybudów-
wek. Przybyło 3.363 izby mieszkalne. Przy-
było 1107 mieszkań do trzech pokoiów
włącznie i 58 mieszkań powyżej trzech po-
koiów.

W grudniu r. ub. zużyto w Wiedniu
265.636 tonn węgla. W tem przywieziono z
zagranicy 158.027 tonn, przyczem w tej
liczbie z Polski 66.425 tonn węgla.

Dochody m. Wiednia za 1928 rok wy-
niosły 521.497.746 szylingów austr., wydat-
ki zaś — 521.437.947 szyl. austr., z tego
zużyto na inwestycje 120.968.831 szyl.
austr.

Banki międzynarodowe.

Bank Rozrachunków Międzynarodowych
powołano do życia w Bazylei, jak wiado-
mo, celem rozwikływania licznych proble-
mów finansowych i walutowych, związa-
nych z regulacją odszkodowań wojennych.
Nowa ta instytucja finansowa wykazała
swą doniosłą pożyteczność międzynarodową
oraz zamknęła pierwszy rok obrachunkowy
saldem dodatnim (dywidenda 6 proc., lic-
zne odpisy i t. d.). Co jednak najważniejsze,
to to, że BRM. zdołał przełamać lody i za-
chęcić do międzynarodowej współpracy na
polu finansowem.

Szczególnie żywą jest ta współpraca w
dziedzinie kredytu rolnego. W chwili obec-
nej istnieje już trzy międzynarodowe ban-
ki kredytu rolnego.

Pierwszym jest powstały pod koniec ub.
roku Międzynarodowy Bank Hipoteczny w
Amsterdamie, w którym udział biorą ka-
pitały holenderskie, francuskie, angielskie,
niemieckie, szwajcarskie i czeskie. Bank
ten działalności swej do tej pory nie podjął.

Amsterdamski Bank Hipoteczny nie będzie
udzielał kredytów bezpośrednio, lecz po-
średnio, przez krajowe banki kredytu ziem-
skiego.

Drugim jest Bank Międzynarodowego
Kredytu Ziemskiego w Bazylei, założony z
początkiem marca r. b. przy kapitale 25
milj. fr. szwajc., z których dopiero 5 milj.
zostało wpłaconych. Również i ten bank
w niedalekiej przyszłości przystąpi do sku-
pu krajowych listów zastawnych, w któ-
rym to celu sam wpierw wyłoży do sub-
skrypcji pierwszą transzę 20 milj. franków
szwajc. po 6 proc.

Wreszcie powstaje Międzynarodowy
Bank Rolny w Paryżu, którego założycielem
jest znany przemysłowiec, finansista i po-
lityk, p. Loucheur.

Gubernator Bank of England, p. Mon-
tague Norman zabiega o utworzenie w Lon-
dynie „Międzynarodowego Banku Kredytu
Przemysłowego“, mającego trudnić się u-
działaniem wielkim fabrykom długotermi-
nowego kredytu hipotecznego.

Konkurs na urządzenie małych mieszkań.

Austrjacki Związek Reformy Mieszka-
niowej urządzi konkurs na wykonanie
urządzeń małych mieszkań, przyczem ma
być zwrócona uwaga na praktyczność urzą-
dzenia, jakoś i niskie koszty wykonania.
W konkursie brać mogą udział właściciele
mieszkań, architekci, którzy projektowali
urządzenie, oraz firmy, które wykonywały
to urządzenie.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dn.
1.VI b. r.

Wzrost miast niemieckich.

W 1871 r. zamieszkiwało w 8-miu naj-
większych miastach niemieckich około 2
milj. mieszkańców, co stanowiło 1/20 ogół-
nej ludności Niemiec. W 1930 r. w 49-ciu
miastach niemieckich, liczących ponad
100.000 mieszk., było 19 milj. mieszkańców,
t. j. prawie 1/3 ogółu ludności państwa.

Ten nadzwyczajny wzrost ludności miejskiej przypisać należy przesiedlaniu się ludności ze wsi do miast.

W okresie 1895 — 1925 w okręgach wiejskich zaobserwowano spadek liczby ludności o 2.275.000, natomiast ludność 15 największych miast niemieckich zwiększyła się w tym okresie o 2,3 milj. głów.

Ludność Paryża

Według spisu ludności, dokonanego d. 8. marca b. r. Paryż liczy 4.808.000 mieszkańców.

Ludność Rosji.

Według sowieckich danych urzędowych, ogólna liczba ludności Z.S.S.R. na dzień 1 stycznia r. b. wynosiła 161.006.200.

Terytorjum Z.S.S.R. wynosi 21.236.100 klm. kw.

Miast liczy Rosja 698, przyczem 135 miast posiada samodzielny zarząd administracyjny i gospodarczy.

Stan gospodarczy Stanów Zjednoczonych.

W Ameryce zaobserwowano ostatnio duże zwiększenie się ilości przedterminowych spłat długów wewnętrznych, wykupów obligacji przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz obligacji zagranicznych. W czasie od 1 stycznia do 1-go kwietnia r. b. spłacono przed terminem długi na ogólną sumę 201.000.000 dolarów.

Subskrypcja na nową krótkoterminową pożyczkę wewnętrzną Stanów Zjednoczonych na sumę 325.000.000 dolarów dała bardzo pomyślny rezultat. Pożyczka ta jest prawie trzykrotnie pokryta. Na Wallstreet wywarło to silne wrażenie, gdyż jest to dowodem, że w Stanach Zjednoczonych znajduje się dużo wolnej gotówki.

W pierwszym kwartale r. b. wpłynęło do Stanów Zjedn. złota na ogólną sumę 69.100.000 dolarów. Prócz tego ze zdeponowanych w Stanach zapasów państw obcych kupiono złota na sumę 17.400.000 dolarów, wobec czego ogólne zapasy złota w Stanach Zjedn. zwiększyły się o 86.500.000 dolarów.

Poradnik.

Regulamin czynności biur ewidencji ludności.

Pytanie: Jeden z magistratów na terenie b. Kongresówki zapytuje, czy został już opracowany lub jest zamierzone wydanie oficjalnego projektu regulaminu wzorowego dla czynności biur ewidencji ludności oraz, czy zamierzone prywatne wydawnictwa takich regulaminów uskuteczniane są z aprobaty Min. Spraw - Wewnętrznych.

Odpowiedź: Miarodajną wskazówką w tym względzie zawiera Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 65 z 25 kwietnia b. r. *) Odnośny ustęp brzmi jak następuje:

*„Prace nad regulaminem biur ewidencji ruchu ludności wymagają szczegółowej znajomości lokalnych warunków ruchu ludności oraz środków, jakimi gmina rozporządza w znaczeniu technicznym i finansowym. Prace te wymagają pewnego doświadczenia i praktyki. W tych warunkach ustalanie trwałych, wiążących gminę, norm regulaminowych, norm dotyczących szczegółów postępowania w sprawach jeszcze przez gminę nierozpoczętych, mogłoby w stosunkach, zwłaszcza gmin wiejskich, wywołać pewne niepożądane komplikacje **).*

Z tego powodu pożądaną jest opracowy-

*) Zob. w tymże numerze „Samorządu Miejskiego“ str. 576.

**) Podkreślenia nasze.

*wanie regulaminów stopniowo, to znaczy w miarę postępu i kolejności pracy gmin. Przy-
stępując do wykonania pewnego
zadania w zakresie ewidencji ruchu lud-
ności, należy opracować plan po-
stępowania co do danej kwestji, traktując ten
właśnie plan, jako formę tymczaso-
wego regulaminu. Plan taki gmi-
ny miejskie opracowują w ści-
śletem porozumieniu z wojewódz-
twem, zaś gminy wiejskie, a zwłasz-
cza jednowioskowe, otrzymają odpo-
wiednie wskazówki starostw i wy-
działów powiatowych które, formułowan^e
w sprawach istotniejszych na piśmie, będą
w praktyce odgrywać rolę regulaminów i w wy-
wrą wpływ na stopniowe kształtowanie się sta-
tych norm regulaminowych".*

Z powyższego wynika, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie opracowuje wzorowego regulaminu czynności biur ewidencji ludności i uważa wydanie takiego regulaminu za przedczesne. Stanowisko Min. Spraw. Wewn. uwypukla się jeszcze bardziej w następnym ustępie okólnika, w którym zalecono pp. wojewodom wzajemną wymianę nowych zarządzeń w ważniejszych sprawach, odnoszących się do ewidencji i kontroli ruchu ludności, przyczem Min. Spraw Wewn. zapowiedziało komunikowanie pp. wojewodom posiadanych przez Min. wzorów i projektów z tej dziedziny.

W konkretnych sprawach, dotyczących czynności, związanych z zastosowaniem rozporządzenia Min. Spraw Wewn. o meldunkach i księgach ludności, Związek Miast Polskich udziela wszelkich wyjaśnień.

Jak wynika z zasadniczego stanowiska Min. Spraw Wewnętrznych, prywatne wydawnictwa regulaminów biur ewidencji ludności nie posiadają aprobaty Ministerstwa i są przedsięwzięciem czysto zarobkowym, użyteczność ich zaś dla potrzeb gminy będzie zależała od tego, czy w konkretnych wypadkach te regulaminy będą odpowiadały miejscowym warunkom, a zwłaszcza warunkom, zastrzeżonym we

wspomnianym wyżej okólniku p. Min. Spraw Wewnętrznych.

W powyższej sprawie Związek Miast Polskich otrzymał już kilka zapytań, na które odpowiedział indywidualnie.

Podatek hotelowy w uzdrowisku.

Pytanie: Magistrat jednej z gmin miejskich, w której obszar wchodzi uzdrowisko, zapytuje, czy oprócz przypadających na rzecz komisji uzdrowskowej opłat od osób wynajmujących mieszkania przyjezdnym, — może być także pobierany na rzecz miasta podatek hotelowy.

Odpowiedź: Gminny podatek hotelowy nie może być utożsamiony z opłatami od osób, wynajmujących mieszkania przyjezdnym, przewidzianymi w art. 40 p. „d“ ustawy z dnia 23 marca 1922 roku o uzdrowiskach (D. U. R. P. Nr. 31, poz. 254), ponieważ według przepisów art. 7 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) — gminny podatek hotelowy obciąża osoby, korzystające z lokali lub ich części, a nie osoby, wynajmujące mieszkania przyjezdnym. Wobec powyższego przepisy art. 1 p. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., zmieniającego ustawę o uzdrowiskach (D. U. R. P. Nr. 36, poz. 33), — (postanawiające, że jeśli Komisji uzdrowskowej w myśl ustawy o uzdrowiskach, a w myśl innych przepisów gminie, przysługuje prawo pobierania takich samych opłat, to wojewoda orzeka, w jakiej mierze i który z tych organów ma prawo pobierać te opłaty, oraz czy i jaką część tych opłat jest obowiązany oddać drugiemu organowi), — nie dotyczą gminnego podatku hotelowego i podatek ten może być pobierany na rzecz gminy niezależnie od przysługującego Komisji uzdrowskowej prawa poboru opłat od osób, wynajmujących mieszkania przyjezd-

nym. Należy zaznaczyć, że na takim samym stanowisku prawnym stało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przy rozstrzygnięciu odwołania jednej z gmin, w której obszar wchodzi uzdrowisko.

Oplaty za postój samochodów zarobkowych oraz podatek miejski od pojazdów konnych.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje, czy po wejściu w życie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym mogą być nadal pobierane opłaty za postój samochodów zarobkowych komunikacji międzymiastowej i podatek od przedmiotów zbytku od posiadaczy karet, powozów, wolantów i innych ekwipaży resorowych oraz koni wierzchowych.

Odpowiedź: Tak zwane opłaty za postój samochodów mogą mieć charakter bądź opłat mytniczych z art. 24 ustawy drogowej (D. U. R. P. z r. 1921 Nr. 6 poz. 32), o ile są pobierane przy wjeździe do miasta, bądź też opłat z art. 23 powołanej ustawy drogowej, — za nadmierne zużywanie dróg, lub wreszcie opłat z art. 27 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r., o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. Nr. 94 poz. 747), — za korzystanie z urządzeń miejskich. W dwóch pierwszych wskazanych wypadkach, gdy opłaty za postój samochodów stanowią w istocie opłaty mytnicze względnie dopłaty drogowe, wówczas przepisy art. 22 ustawy z dnia 3 lutego 1931 roku o Państwowym Funduszu Drogowym (D. U. R. P. Nr. 16 poz. 81) mają również zastosowanie do opłat za postój samochodów zarobkowych komunikacji międzymiastowej, to znaczy, że opłaty te z dniem 1 kwietnia 1931 roku zostały zniesione. Natomiast w trzecim wypadku, gdyby opłaty za postój były właściwie opłatami za korzystanie ze specjalnych urządzeń, wybudowanych kosztem miasta (np. wybudowanie stacji autobusowej), względnie za zajmowanie placu, będącego własnością miasta, wtedy

opłaty takie mogłyby być nadal pobierane na podstawie art. 27 wyżej przytoczonej ustawy o tymcz. ureg. fin. kom.

Co się tyczy podatku od przedmiotów zbytku, to podatek ten od karet, powozów, wolantów i innych konnych ekwipaży resorowych oraz od koni wierzchowych może być dalej pobierany i po wejściu w życie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, o ile wyliczone przedmioty służą do osobistego użytku i wygody osobistej (art. 21 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom.), gdyż przepisy art. 22 p. 4 ustawy o Państw. Fund. Drog. znoszą podatek od przedmiotów zbytku tylko w stosunku do tych pojazdów konnych, które są używane do zarobkowego przewozu towarów przez przedsiębiorstwa przewozowe. Należy zaznaczyć, że zarobkowe pojazdy konne również i przed wejściem w życie ustawy o Państw. Fund. Drog. nie mogły być obciążone podatkiem od przedmiotów zbytku, gdyż nie są przedmiotami zbytku w rozumieniu przepisów art. 21 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. Z powyższego wynika, że przepisy p. 4 art. 22 ustawy o Państw. Fund. Drog. właściwie nie mają żadnego praktycznego znaczenia w stosunku do zarobkowych pojazdów konnych, gdyż znoszą podatek, który nie istniał przedtem.

Dopłaty na ułożenie chodników od nieruchomości kościelnych lub bóżniczych.

Pytanie: Jedno z miast mniejszych na terenie b. Kongresówki zapytuje, czy od nieruchomości kościelnych wzgl. bóżniczych mogą być pobierane dopłaty specjalne na ułożenie chodników.

Odpowiedź: Ponieważ ani art. 31 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ani oparty na tym artykule tamtejszy statut o dopłatach specjalnych na ułożenie chodników, nie przewidują zwolnień od opłaty dla nieruchomości kościelnych lub bóżniczych, przeto nieruchomości te mogą być pociągnięte do dopłaty.

Właścicielem nieruchomości kościelnych

w szerszym ujęciu jest Kościół Katolicki, który na miejscu reprezentuje, nieruchomości zarządzają i za wszelkie zobowiązania tych nieruchomości odpowiada urząd parafjalny. Nieruchomości bóżnicy są własnością gminy wyznaniowej żydowskiej. Nakazy płatnicze należy przeto kierować do urzędu parafjalnego (na ręce proboszcza) i do zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej. W razie nieuiszczenia dopłaty — egzekucja idzie normalnym trybem i skierowana być powinna przede wszystkim na ruchomości probostwa wzgl. zarządu gminy żydowskiej, jeśli zaś ta egzekucja nie da skutku — na nieruchomości (w drodze sądowej).

Likwidacja serwitutu.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje:

1) czy istnieje możliwość wstrzymania będącej w toku likwidacji serwitutu rybnego;

2) czy istnieje możliwość otrzymania w wyniku likwidacji tego serwitutu wynagrodzenia w postaci części jeziora;

3) czy możliwym jest uzyskanie przywrócenia prawa połowu ryb na całym jeziorze, które to prawo zostało po roku 1864 ograniczone do 1/15 części jeziora.

Odpowiedź: 1) Magistrat nie nadmienia, czy likwidacja serwitutu rybnego (prawa łowienia ryb w jeziorze) przeprowadzana jest w trybie umownym, czy przymusowym oraz, w jakim stadium likwidacja ta się znajduje.

Wnosząc na podstawie p. 2 pisma Magistratu, że likwidacja wspomnianego serwitutu przeprowadzana jest w trybie umownym, wyjaśnimy sprawę wstrzymania likwidacji serwitutu przy uwzględnieniu tego trybu.

Zgodnie z ust. 1 art. 19 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 1.II.1927 r. o zniesieniu służebności w kilku województwach centralnych, a m. in. i w województwie łódzkim „umowy, dotyczące zniesienia służebności powinny być zawierane w formie

aktu notarialnego, lub w formie aktu prywatnego... Każda ze stron ma prawo przedstawić do powiatowego urzędu ziemskiego umowę, albo jej uwierzytelniony odpis, oraz domagać się jej zatwierdzenia i wykonania“.

„Powyższe umowy z chwilą ich zawarcia wiążą strony oraz osoby, które wstąpiły w ich prawa“. Umowy tego rodzaju zatwierdza okręgowa komisja ziemska, która może odmówić zatwierdzenia w wypadkach przewidzianych w art. 20 rozporządzenia.

O ile więc w sprawie likwidacji serwitutu rybnego została zawarta umowa, powinna ona być wykonana przez obydwie strony, a to stosownie do art. 1134 K. C., w myśl którego: „Umowy, prawnie zawarte, stają się prawem dla tych, którzy je zawarli. Odwoływane być mogą tylko za wzajemnem ich zezwoleniem lub z przyczyn przez prawo dozwolonych“.

O ile jeszcze w wspomnianej sprawie nie została zawarta umowa, to dziedzina władzą, nie będąc związana umową z właścicielem jeziora, ma możliwość zaniechania, wzgl. odroczenia pertraktacji w sprawie likwidacji serwitutu.

Jeżeli sprawa likwidacji serwitutu była już przedmiotem orzeczeń okręgowej komisji ziemskiej, to zgodnie z p. 2 art. 12 rozporządzenia, strony mogą się odwołać od nieostatecznych orzeczeń tej komisji w ciągu 30 dni do Głównej Komisji Ziemskiej za pośrednictwem prezesa okręgowego urzędu ziemskiego.

2) Jeżeli likwidacja serwitutu odbywa się w trybie umownym, to kwestja wynagrodzenia w postaci części jeziora, wzgl. gotówki należy wyłącznie od umawiających się stron.

Jeżeli jednak likwidacja serwitutu odbywa się w trybie przymusowym, to wynagrodzenie powinno być zasadniczo wyznaczone w postaci części jeziora. Wynagrodzenie pieniężne może być wyznaczone tylko w kilku wypadkach, wymienionych w art. 25, a m. in. za zgodą stron.

Zastosowanie postanowień przytoczone-

go artykułu do likwidacji serwitutu rybnego w pozostałych wypadkach zależne jest od warunków lokalnych.

3) Zgodnie z art. 706 K. C. „Służebność gaśnie przez nieużywanie jej w ciągu lat trzydziestu“. Przedawnienie to zaczyna w tym wypadku biec od dnia, gdy zaprzestano wykonywać służebności łowienia ryb.

Głosy prasy.

W Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“ z 1.V b. r. (str. 546) omówiliśmy artykuł S. Kozierskiego „Metody finansowania kosztownych mostów miejskich i drogowych“, zamieszczony w Nr. 63 „Gazety Handlowej z r. b.

W Nr. 84 i 89 „Gazety Handlowej“ ukazały się dwa dalsze artykuły tegoż autora p. t. „Fundusz mostowy Wielkiej Warszawy“, które stanowią uzupełnienie omówionego przez nas artykułu i zawierają projekt autora rozwiązania „kwestji mostowej“ w Warszawie, oparty na wzorach amerykańskich.

Most Kierbedzia w Warszawie jest przeciążony. Budowa mostu Poniatowskiego nie zmieniła o wiele na lepsze warunków komunikacyjnych pomiędzy Warszawą a właściwą Pragę. Pamiętać należy, że dawne polskie mosty na Wiśle w Warszawie koncentrowały się pomiędzy Mostową a Bednarską, co jest najlepszym wskaźnikiem orjentacji potrzeb komunikacyjnych pomiędzy Warszawą a Pragę. Wykorzystanie przez miasto dawnego mostu kolejowego pod Cytadelą również nie wpłynęło w sposób widoczny na odciążenie mostu Kierbedzia, przez który przechodzi ustalone już prawie od 70 lat linia komunikacyjna pomiędzy śródmieściem Warszawy a środkiem ciężkości zaludnienia Pragi.

Budowa nowego mostu na Wiśle na wprost Karowej mogłaby niewątpliwie radykalnie zmienić na lepsze sytuację, stwarzając jednocześnie nową, na europejską

Gdyby nawet ograniczenie prawa połowu ryb do 1/15 części jeziora nie było oparte na żadnym tytule prawnym, nie można go obecnie znieść, jeżeli mieszkańcy miasta przez lat trzydzieści nie wykonywali służebności na części jeziora, wyłączzonej po roku 1864 z pod służebności.

modę zakrojoną, arterję komunikacyjną, równoległą do Alei Trzeciego Maja i mostu Poniatowskiego, z piękną perspektywą na Wisłę w samym sercu Warszawy.

Komunikacja pomiędzy Warszawą a Pragę byłaby odrazu i na długie lata uregulowana, z zastrzeżeniem jednak, że most Kierbedzia w swym stanie obecnym byłby odpowiednio wzmocniony w nowoczesny sposób, np. z zastosowaniem spawania, by dolne miasto i dzielnica staromiejska mogły z niego w dalszym ciągu, jak i obecnie, jeszcze przez dłuższy czas korzystać.

Bliższe jednak zastanowienie się nad możliwościami, szczególnie w chwili obecnej, takiego szerokiego i pięknego gestu zarówno ze strony Państwa jak i Miasta, każe narazie szukać innego, bardziej może skromnego, lecz konkretnie możliwego finansowo dla miasta rozwiązania.

Przebudowa na szerszy mostu Kierbedzia wydaje się nie dającą już dłużej czekać na siebie koniecznością.

Powstaje jednak pytanie, skąd wziąć fundusze na niezbędne roboty przy proponowanej przebudowie mostu Kierbedzia, jeżeli z konieczności budowa mostu na wprost Karowej będzie musiała być odłożona jeszcze na pewien czas.

Istniejące mosty w obrębie Wielkiej Warszawy, wobec tego, że korzystają z nich tramwaje, autobusy, pojazdy prywatne motorowe i konne, są inwestycją komunikacyjną, która przynosi realny, chociaż bezpośrednio w cyfry nie ujęty i niesko-

mercjalizowany dochód miastu, Państwu, i obywatelom nie tylko Warszawy, lecz i miast, posiadających stałą komunikację autobusową ze stolicą.

Uważać należy za wysoce celowe i aktualne stworzenie Municypalnego Funduszu Mostowego Wielkiej Warszawy.

Komercjalizacja istniejących i projektowanych mostów na Wiśle w obrębie Wielkiej Warszawy jest najprostszym sposobem umożliwienia miastu otrzymania funduszy na inwestycje mostowe.

Przy takim skomercjalizowaniu obecnych i przyszłych inwestycji mostowych Wielkiej Warszawy płacić za korzystanie z mostów musiałyby nie tylko tramwaje, autobusy miejskie, prywatne i publiczne pojazdy, lecz też i Zarządy Wodociągów, Telefonów, Telegrafu, Gazownia, Elektrownia. Normy tych opłat byłyby bliżej określone przez statut Funduszu.

Obliczając w przybliżeniu wartość obecnych mostów, przeznaczonych dla ruchu kołowego w obrębie Wielkiej Warszawy, na 50 milj. zł., należałoby liczyć, że kapitał ten winien na wydatki konserwacji, renowacji, amortyzacji, oprocentowania i deprecjacji, dawać dochód około 6 milj. zł. rocznie.

Ruch na mostach w Warszawie ocenić można w przybliżeniu na 10 tys. pojazdów dziennie i około kilkadziesiąt tys. osób dziennie przewożonych tramwajami. Spo-

życie wody i gazu, dostarczanych na lewy brzeg Wisły przez rury, ułożone na mostach, jest też dość znaczne. Zużywa też prawy brzeg Wisły duża ilość energii elektrycznej z Elektrowni Warszawskiej i t. d. Można więc już w chwili obecnej liczyć, że opłaty według odpowiednio ustalonych norm za korzystanie w ten lub inny sposób z mostów dałyby niezwłocznie, po skomercjalizowaniu mostów, dochód roczny około 6 milj. zł.

Koszt rozszerzenia mostu Kierbedzia wyniesie około 20 milj. zł., wypada więc, że inwestycja ta, w odniesieniu do kapitału Funduszu Mostowego byłaby finansowo już teraz możliwa, zapewniając Funduszowi dochód brutto nie mniej niż 6 milj. zł.

Celem uniknięcia wszelkich kolizyj możnaby ustalić udział w majątku oraz i w Zarządzie Funduszu Mostowego Warszawy, Miasta, Min. Robót Publicznych i Kolei.

Podaliśmy wywody autora, który jest znawcą przedmiotu, w obszerniejszym wyciągu ze względu na oryginalne ujęcie kwestji rozwiązania komunikacji pomiędzy lewym i prawym brzegiem Wisły w Warszawie.

Wysunięty przez autora projekt skomercjalizowania mostów w Warszawie i utworzenia Miejskiego Funduszu Mostowego powinien być poważnie wzięty pod uwagę.

Biblijografia.

Wyszedł z druku *Rocznik II Statystyki Miast Polski 1930*, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego i Związku Miast Polski, str. VII i 93, omawiający w XII działach: ludność, obszar i budynki, ruch ludności, zdrowie publiczne, opiekę społeczną, szkolnictwo i życie kulturalne, bezpieczeństwo publiczne, komunikację, przedsiębiorstwa uży-

teczności publicznej, ceny i aprowizację, kredyt, podatki państwowe i finansowe miejskie — miast ponad 20 tys. mieszkańców w latach 1926 — 28.

Rocznik odzwierciedla całokształt samorządu miejskiego w Polsce, jego urządzeń i jego rozwoju, niewątpliwie więc będzie cennym nabytkiem dla kół zainteresowanych. Cena zł. 4.

Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „**Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego**“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: *Nécessité de démontrer aux étudiants de nos facultés l'utilité pratique du droit dans les circonstances „vécues“ de tous les jours* — prof. X. Janne (Liège); „Polski kodeks postępowania cywilnego a procedury obowiązujące na ziemiach polskich“ — praca zbiorowa — sędzia S. N. W. Miszewski, prof. St. Gołąb, prof. Br. Stelmachowski; „Energetyczno - społeczne podstawy prawa pracy“ — prof. J. Hubert; „Opisy gospodarstw wiejskich i planowanie reorganizacji“ — prof. St. Moszczeński; „Kłeska urodzaju“ — J. Libicki; „Pięcioletni plan narodowo - gospodarczej odbudowy Z. S. R. R.“ — prof. B. Bruckus; „Kryzys gospodarczy i jego zwalczanie“ — St. Czarnowski. — Przegląd piśmiennictwa: 50 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii i socjologii oraz bogata bibliografja odnosnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawa skarbowego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa. — Miscellanea.

Edward Nehring. „Upiększanie balkonów i okien kwiatami“. Z 18 rycinami. Warszawa. Nakład Stow. pracowników księgarskich. 1931 r. Str. 75 + 5.

Bardzo na dobre ukazał się ten podręcznik, napisany przez znawcę przedmiotu, autora wielu prac, dobrze popularyzujących ogrodnictwo wśród ogółu polskiego. Książka dzieli się na dwie części: ogólną („Balkony i okna“, „Skrzynie balkonowe i okienne“, „Ziemia i nawożenie“, „Przygotowanie ziemi w skrzynkach“) oraz szczegółową („Projektowanie przystrojenia balkonu lub okna“, „Materiał roślinny“, „Wybór roślin“, „Siew i sadzenie“, „Pielęgnowanie roślin“, „Balkony i okna w zi-

mie“). Należy życzyć, aby owocem tej pracy było jaknajszersze zastosowanie upiększania żywym kwieciami miast polskich.

J. B. Ćwikiel: **Komunikacja autobusowa na drogach publicznych w Polsce w 1930 r.** Wydawnictwo Departamentu Drogowego Ministerstwo Robót Publicznych, str. 20, tablic XV-ie.

Autor w szeregu tablic podaje wyczerpujące dane, odnoszące się do stanu komunikacji autobusowej w Polsce. Komunikacja autobusowa w Polsce, wobec niedostatecznego rozwoju sieci kolejowej, zwłaszcza na Kresach, ma dla życia gospodarczego szczególne znaczenie.

Praca ta interesuje szersze koła społeczeństwa, a przede wszystkim samorządy, które z ruchem mechanicznym na drogach publicznych bezpośrednio się stykają.

Artur Żabicki: „**Prawo handlowe, obowiązujące w Polsce**“. — Jest to zwięzły i treściwy podręcznik prawa handlowego, napisany przez profesora tego przedmiotu na wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie, będący streszczeniem wykładów tamże wygłoszonych. Podręcznik poprzedza część wstępna, w której prof. Żabicki daje definicję prawa handlowego i zarazem krótki przegląd historii powstawania jego we Włoszech, Hiszpanji, Portugalji, Francji, Belgji, Anglii, a wreszcie i w Polsce. Podręcznik przeznaczony jest dla studentów.

Henryk Bagiński: „**Wolność Polski na morzu**“. Wojsk. Inst. nauk. wydawn. Warszawa 1931. W kilku treściwych rozdziałach, autor roztrząsa z punktu widzenia politycznego, gospodarczego i militarnego sprawę naszego dostępu do morza. Część pierwsza — „Niemcy, a zagadnienie dostępu Polski do morza“, omawia wysiłek twórczy Polski, niemiecką politykę rewizjonistyczną, kwestję Prus wschodnich, Pomorza i „korytarza“. Część druga — „Znaczenie portów polskich na Bałtyku“, mówi o Polsce jako państwie bałtyckiem, o pro-

pagandzie niemieckiej i o konieczności obrony Pomorza, którą tylko silna marynarka wojenna zapewnić będzie w możności. Bardzo ciekawe są wywody autora na temat rozwiązania kwestji Prus Wschodnich i „korytarza gdańskiego“, oraz załączniki w postaci słynnego memorjału Hindenburga z r. 1918 i niemniej ważnego memorjału morskogo Grönera.

„Oszczędność przymusowa i częściowe ubezpieczenie jako wytyczne reformy systemu ubezpieczeń społecznych“. **Juljusz Braun.** — Ukazała się praca pod powyższym tytułem, stanowiąca omówienie założeń reformy systemu ubezpieczeń społecznych na zasadzie oszczędności przymusowej i częściowego ubezpieczenia.

Praca powyższa w cenie zł. 2.50 jest do nabycia w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 3.

Wyszedł z druku Nr. 4 rok IV „Przeglądu Organizacji“ organu Instytutu Naukowej Organizacji. Treść: prof. K. Adamiecki — Harmonograf, inż. gór. A. W. Kwieciński — Wykres odchyżeń; inż. K. Dąbrowski — Kontrola wydajności pracy zakładów przemysłowych; inż. Wł. Domański — Pomiary czasu zapomocą chronometrów zespolonych; prof. dr. A. Robert — Kilka uwag o systemach płacy; inż. M. Borstein — Kilka słów w sprawie kontroli ruchu oraz samoczynnej regulacji aparatów w przemyśle chemicznym. W. Mileski — Nauka a życie. — Z działalności Instytutu Naukowej Organizacji. Zjazdy i Kongresy. Kronika. Wydawnictwa. Organizacja biur. K. Barliński — Organizacja pracy maszynistki; J. Blauth — Stosowanie zmodyfikowanych zasad klasyfikacji dziesiętnej w systemie sprawozdawczym z toku pracy; P. Garnier — Stosowanie przebitki w rachunkowości. Normalizujmy! Camera obscura. Kronika. Skrzynka zapytań i odpowiedzi. Prace II Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji.

MIASTA

POPIERAJCIE PISMO ZWIĄZKOWE

„SAMORZĄD MIEJSKI“

I NIE ZAPOMINAJCIE DOSTARCZAĆ MU PŁATNYCH
OGŁOSZEŃ O KONKURSACH, PRZETARGACH I T. P.,
DO CZEGO ZRESZTĄ OBOWIĄZUJE WAS UCHWAŁA

—:—:—:— ZARZĄDU ZWIĄZKU —:—:—:—

CZY DZISIEJSZE PRZEPISY PRAWNE O POPIERANIU AKCJI BUDOWY MIESZKAŃ, POZWALAJĄ NA REALIZACJĘ BUDOWY MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH

STRESZCZENIE ODCZYTU

p JANA STRZELECKIEGO

WYGŁOSZONEGO NA WALNYM ZEBRANIU POL. TOW. REFORMY MIESZK. W WARSZAWIE 20.II.31 R.

Sprawa mieszkaniowa nie schodzi u nas z porządku dziennego, podchodzimy do niej tylko z coraz to innej strony. Niedawno namiętnie debatowano na temat — zachować, czy skasować ustawę o ochronie lokatorów, potem na temat, czy środki publiczne dawać na budownictwo prywatne, czy społeczne, potem na temat, ile potrzebujemy pieniędzy na zwalczanie braku mieszkań i skąd je wziąć mamy, wreszcie na temat koniecznej kontroli zużycia środków publicznych na popieranie budowy mieszkań. Dziś podchodzimy do tej sprawy z innej strony.

Nie uważam za potrzebne przekonywania obecnych tu, o tem, że istnieje w Polsce brak mieszkań, że budujemy za mało, stwierdzę tylko, że w Warszawie ludność w okresie 1922 — 1930 wzrosła o 16%, a ilość izb — o 8%¹⁾. Sądzę, że nie ulega wątpliwości ten fakt, że pod względem mieszkaniowym najbardziej upośledzeni są w miastach robotnicy, że dlatego trzeba budować mieszkania dla nich, że muszą to być mieszkania małe i tanie, że prywatne budownictwo tego nie rozwiąże, bo prywatny kapitał szuka zysku, a ten typ mieszkań nie daje zysku, że wreszcie marnotrawstwem jest zużywanie środków społecznych na budownictwo dużych mieszkań. Dziś chcę zająć się tylko jednym tematem, a mianowicie: czy dzisiejsze przepisy prawne o popieraniu akcji budowy mieszkań pozwalają na realizację budowy mieszkań robotniczych? Temat ten chcę potraktować zwięźle i krótko. Nie zajmę więc zabranym wiele czasu.

Przeciętna ilość członków rodziny robotniczej, według wyników ankiety In-

stytutu Gospodarstwa Społecznego²⁾, wynosi 5 osób. Według danych zawartych w materiałach do projektu ustawy mieszkaniowej, wydanych przez Ministerstwo Robót Publicznych³⁾, wielkość kubatury mieszkania niezbędna dla 1 członka wynosi 22,5 mtr.³.

Wielkość kubatury mieszkania niezbędnego dla 5 osób wynosi według tychże obliczeń 112,5 mtr.³ (netto). Autorzy prac, zawartych w publikacji Ministerstwa Robót Publicznych obliczają, że dla ustalenia kosztów budowy, tę kubaturę (netto) należy pomnożyć przez współczynnik 1,5 (zużycie kubatury na mury, klatki schodowe, stropy itd.). Mnożąc 112,5 przez 1,5 otrzymujemy 168,75 mtr.³ (brutto), objętości mieszkania, jako podstawę do obliczenia kosztorysu. Nadmienić należy, że przy wysokości mieszkania 2,8 metra, odpowiada to powierzchni użytkowej mieszkania (bierzemy kubaturę netto) 40 mtr.².

Powierzchnia mieszkania dwuizbowego w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, instytucji budującej masowo mieszkania małe i tanie dla robotników, równa się 40,7 mtr.², a powierzchnia mieszkania 1½-izbowego wynosi 33,9 mtr.². Widzimy więc, że obliczenia Ministerstwa Robót Publicznych nie są zbyt teoretyczne.

Pierwsze mieszkanie w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawiera:

Kuchnię mieszkalną	19,4 mtr. ²
Pokój sypialny	15,0 "
Części gospodarcze	3,5 "
Przedpokój	1,9 "
W. C.	0,9 "
	40,7 "

²⁾ „Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem”, — Warszawa, 1930.

³⁾ „Materiały do projektu ustawy miesz-

¹⁾ E. Strzelecki: „Rozwój budowlany współczesnej Warszawy” (Kronika Warsza-

Drugie mieszkanie Warszawskiej Spółdzielni Mieszk. zawiera:

Izbę mieszkalną z kuchnią i częścią gospodarczą	23,0 mtr. ²
Alkowę sypialną	4,8 "
Przedpokój	4,0 "
W. C.	2,1 "
	33,9 "

Oba mieszkania zawierają tylko niezbędniejsze ubikacje.

Koszt budowy 1 mtr.² ustala Ministerstwo Robót Publicznych przeciętnie na 60 zł., z tego wynika, że koszt budowy mieszkania dla 5-osobowej rodziny robotniczej w domu zbiorowym wynosi

$$168,75 \times 60 = 10,125 \text{ zł.}$$

okragło liczymy 10.000 zł.

Sądzę, że kosztorys ten jest zrobiony raczej za optymistycznie, nie za pesymistycznie, przyjmuję go jednak za podstawę dalszych moich wywodów. Spotkałem się z jednej strony z twierdzeniem, że kubatura (netto) przyjęta przez Ministerstwo Robót Publicznych, jest za duża, z drugiej strony, że koszt metra² Ministerstwo Robót Publicznych szacuje za mało. Sądzę, że jeżeli te twierdzenia są słuszne, to w każdym razie wpływ ich na wynik kosztorysu wzajemnie się niweluje.

Według danych ankiety Polskiego Towarzystwa Reformy mieszkaniowej koszt budowy 1½-izbowego mieszkania waha się od 7.990 zł. w Bydgoszczy i Toruniu do 12.240 zł. w Warszawie.

Według tych danych koszt budowy 1½-izbowego mieszkania w domu zbiorowym wynosi:

Warszawa	12.240
Łódź, Wilno, Gdynia	10.880
Lwów	9.860
Poznań, Katowice	8.670
Bydgoszcz, Toruń	7.990
przeciętnie	9.928

Jak widzimy obliczenie nasze — 10.125, niedalekie jest od przeciętnej 9.928, dane te dosyć zgadzają się ze sobą, co utwierdzi nas w przekonaniu, że nie mylimy się.

Jak tylko ustaliliśmy sumę 10.000 zł., jako koszt budowy mieszkania robotniczego, staje przed nami pierwsza trudność. Kredyt według przepisów dzisiejszych otrzymać można w wysokości do 90% kosztów budowy. Robotnik, chcąc zdobyć mieszkanie, musi więc wyłożyć najmniej 10% niezbędnego kapitału, t. j.

Badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego wykazały, że aczkolwiek istnieją budżety rodzin robotniczych z nadwyżką, to jednak wiele czasu upłynąć musi przy bardzo sprzyjających okolicznościach, aby robotnik był w stanie zaoszczędzić sobie jakąś poważniejszą kwotę.

Oszczędność 1.000 zł. nawet po wielu latach pracy, to wyjątek, nie reguła, na tem nie możemy opierać planu finansowania budowy mieszkań robotniczych.

Naszym pierwszym postulatem musi być zatem dążenie do zredukowania sumy 1.000 zł. przynajmniej o połowę, przez podniesienie dla spółdzielni, budujących mieszkania dla robotników kwoty kredytów do 95% kosztów budowy. Inaczej obowiązek budowania mieszkań robotniczych spadnie całkowicie na gminę, która z własnych środków będzie musiała uzupełnić kapitał budowy. Rozpaczliwy stan finansów gmin miejskich nie pozwoli jednak na realizację tych zamierzeń przez miasta, w ostatniej linii niezaspokojona potrzeba obarczy więc państwo.

W warunkach obecnych robotnik będzie więc mógł pożyczyć na budowę tylko 9.000 zł.

Wskazać tu chcę na jeden moment. Owe 90% oblicza się od kosztów budowy. Koszt budowy liczyć można różnie. Praktyka wykazuje, że nieraz to co otrzymuje dłużnik, to nie 90% istotnych kosztów, a mniej: 85%, 80%. W planie realizacji budowy powstaje w ten sposób duża luka. Praktycznie lukę tę musi wypełnić budujący. Redukuje to pomoc ze środków publicznych. W dziedzinie budownictwa mieszkań dla robotników, luka ta, podwyższając udział własny robotnika, uniemożliwia wogóle realizację budownictwa tych mieszkań. Jeżeli robotnik pieniądze niezbędne prywatnie pożyczyci, to znowu weźmie na swoje barki ciężar którego ekonomicznie nie jest w stanie wytrzymać. Nadmienić trzeba, że robotnik nie ma wogóle możliwości pożyczycia 1.000 zł.

Jak wiadomo budujący otrzymuje pożyczkę krótkoterminową, a potem po ukończeniu budowy następuje konwersja tej pożyczki na pożyczkę długoterminową.

Pomijam omawianie kosztów kredytu krótkoterminowego. Okres budowy trwa 2 lata, kredyt krótkoterminowy w wysokości 6% byłby może do wytrzymania.

Według dziś obowiązujących przepisów kredyt długoterminowy otrzymują budujący w 2-ch postaciach: 50% wysokości szacunku nieruchomości w listach zastawnych i 30% w obligacjach budowlanych banku. (Przyjmuje się, że wartość placu wynosi 10% ogólnego szacunku wartości nieruchomości). Pomijam tu sprawę konwersji tej części pożyczki krótkoterminowej, która przekroczyła 80% szacunku wartości nieruchomości.

Pożyczki w listach zastawnych udzielane są na 25 lat. Pożyczki w obligacjach na lat 15. Oprocentowanie tych pożyczek jest równe oprocentowaniu listów zastawnych i obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Połowę oprocentowania, nie mniej jednak jak 4% pokrywa dłużnik — resztę Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast. Praktycznie płacą dziś dłużnicy Banku Gospodarstwa Krajowego 4%.

Ustalmy obecnie, jakie ciężary biorą na siebie dłużnicy, korzystający z tych kredytów.

Mieszkanie robotnicze kosztujące 10.000 złotych obciąża pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego = 9.000 zł. Dziś robotnik musi wpłacić conajmniej 10% kosztów budowy, własny więc jego wkład na kapitał budowy wynosi 1.000 zł. Przyjmijmy wartość placu, przypadającą na jego mieszkanie = 1.000 zł. Wartość nieruchomości będzie 9.000 zł. + 1.000 zł. + 1.000 zł. = 11.000 zł. — 50% szacunku nieruchomości to 5.500 zł. i tyle wyniesie pożyczka w listach zastawnych, 30% wartości nieruchomości, t. j. 3.300 zł. wyniesie pożyczka w obligacjach. Skonwertowana pożyczka w listach zastawnych i obligacjach wyniesie więc 8.800 zł. W ten sposób pozostanie nieskonwertowana różnica 9.000 — 8.800 = 200 zł. Owe 200 zł. — to suma wogóle nieduża, (dla robotnika jednak poważna, bo wynosząca nieraz jego całomiesięczny zarobek). Ciężar jej zależny będzie od tego, jak będzie skonwertowana. Przyjmijmy, że zamieniona będzie również na pożyczkę 15-letnią — na 4%.

Będziemy więc mieli dwie pożyczki 4%:

- 1) 5.500 zł. na 25 lat;
- 2) 3.500 zł. na 15 lat.

Annuitet od pierwszej wyniesie 346,50 złotych + dodatek administracyjny banku 27,50 zł., razem 374,00 zł. Annuitet od drugiej 315,00 zł. + 17,50 zł. dodatek administracyjny banku razem 332,50 zł.

mieszkanie, nie licząc kosztów administracji i remontu, musiałby wynosić 58,88 złotych miesięcznie. Razem z kosztami administracyjnymi i remontu około 70 zł. miesięcznie.

Komorne za 1½-izbowe mieszkanie, dla 5-osobowej rodziny robotniczej wynosiłoby więc około 70 zł. miesięcznie.

Przejdziemy teraz do innej strony tego zagadnienia. Co robotnik może płacić za mieszkanie.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że przeciętny zarobek miesięczny robotnika wynosił w roku 1930 r. około:

W górnictwie węglowym	
Górny Śląsk	zł. 250.—
Dąbrowa	„ 225.—
W hutnictwie:	
Górny Śląsk	zł. 315.—
Kieleckie	„ 190.—
W przemyśle metalowym:	
Warszawa	zł. 285.—
Poznań	„ 250.—
Lwów	„ 150.—
Lublin	„ 215.—
Bydgoszcz	„ 195.—
W przemyśle włókienniczym:	
Łódź	„ 150.—

Przeciętna, uwzględniająca stan zatrudnienia, wynosi dla tych przemysłów zł. 215. Zaznaczyć należy, iż przeciętna ta będzie znacznie wyższa od faktycznej przeciętnej dla całego polskiego przemysłu, wobec nieuwzględnienia w powyższym obliczeniu zarobków w zakładach średnich i małych, oraz w szeregu gałęzi przemysłu o niższym poziomie zarobków jak np. w mineralnym, drzewnym itp. Przeciętny roczny zarobek pracownika (pracownicy umysłowi i robotnicy) w całym przemyśle według danych Zakładów Ubezpieczeń od wypadków w 1928 r. stanowił mniej więcej 1640 zł., t. j. około 137 zł. miesięcznie¹⁾. Przypuśćmy jednak a będzie to pogląd optymistyczny, że ogólny zarobek osób pracujących w rodzinie wynosi owe 215 zł.

Badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego wykazały, że na komorne wydają robotnik obecnie:

w Warszawie	5,3%
w Łodzi	2,3%
w Zagłębiu Dąbrowsk.	3,2%

przeciętnie 4 % = 9,79 zł

¹⁾ Rocznik Ubezpieczeń Społecznych, str.

Przed wojną koszt komornego wynosił 12 — 18% budżetu robotnika. Ustaliła się opinia, że dziś przeznaczenie na komorne 15% budżetu jest maksymalną dopuszczalną granicą obciążenia budżetu na komorne. Przy przeciętnym zarobku rodziny, równającym się 215 zł. dopuszczalne komorne wynosiłoby więc 32 zł. miesięcznie.

Według danych ankiety Głównego Urzędu Statystycznego komorne roczne na rodzinę robotniczą w 1927 r. wynosiło:

w Warszawie	180 zł.
w Łodzi	100 „
w Zagłębiu Dąbr.	98 „
na Śląsku	167 „
przeciętnie	131 zł.

Po uwzględnieniu zwwyżki komornego, która nastąpiła w okresie 1927 — 1930 r., w myśl ustawy o ochronie lokatorów, komorne przeciętne wynosi według naszych obliczeń rocznie 225 zł., miesięcznie około 19 zł.

Sądzę więc, że suma 384 zł. komornego rocznie ($32 \times 12 = 384$) jest za wysoka i że dziś komorne nie przekracza 10% zarobku. Nie chodzi nam jednak w tej chwili o ustalenie ostateczne tej sumy, o ilustrację samego zagadnienia.

Z naszych obliczeń wynika, że już przy kwocie 32 zł. miesięcznie musieliśmy obniżyć koszt kredytu przeszło o 50%. Wynika to z porównania liczby 70 zł. wyprowadzonej z kosztów kredytu z liczbą 32, otrzymaną z oceny maksymalnego dopuszczalnego obciążenia budżetu robotniczego wydatkami na komorne, przy założeniu przeznaczenia na komorne aż 5% wydatków robotnika. Z porównania tych 19 i 32 zł. widzimy jasno, że dopiero wtedy, gdybyśmy mogli iść dalej, byli w stanie obniżyć koszt kredytu więcej niż o 50%, stworzylibyśmy warunki pozwalające na korzystanie z dobrobytu posiadania własnego ludzkiego mieszkania ogółowi robotników. Musimy z każdym razie zrobić duży wysiłek w kierunku umożliwienia otrzymania własnych mieszkań możliwie dużej ilości robotników. Wysłanie postulatu redukcji kosztów kredytu dla mieszkań robotniczych staje się sprawą palącą.

Redukcja kosztów kredytu winna, zdaniem moim, nastąpić przez zmniejszenie procentowania pożyczek na budowę małych 1, 1½ i 2-izbowych mieszkań ro-

z 4% na 2% i przez rozłożenie amortyzacji tych pożyczek na 50 lat.

Innego wyjścia nie widzę.

Nasze dążenia iść powinny więc w kierunku:

1) przyznania dla małych 1, 1½, 2-izbowych mieszkań o powierzchni 50 mtr.² pożyczki w kwocie 95% faktycznych kosztów budowy;

2) konwertowania całej sumy kredytu krótkoterminowego, udzielonego na budowę tych mieszkań na kredyt długoterminowy (obligacje i listy zastawne) na 50 lat;

3) Redukcji oprocentowania tych pożyczek krótko i długoterminowych z 4% na 2%.

Jeżeli tego nie uczynimy, nie posuniemy sprawy budowy mieszkań robotniczych ani o krok naprzód. Powiem więcej, robotnicy będą zmuszeni opuścić te nowe mieszkania, w których ulokowali się obecnie w nadziei na reformę ustawodawstwa. Annuitety od pożyczki w kwocie 9.000 zł. na lat 50 przy oprocentowaniu równym 2% wynosić będzie 268,40 zł. Miesięczne raty obsługi długów wynosiłyby więc około 24 zł., po uwzględnieniu kosztów administracji i remontu około 35 zł. 35 złotych miesięcznie będzie mogła płać za mieszkanie pewna ilość lepiej zarabiających rodzin robotniczych. O tyle więc posunęlibyśmy sprawę naprzód.

POLSKIE TOWARZYSTWO REFORMY MIESZKANIOWEJ

WARSZAWA, KRAKOWSKIE 5 M 5.
T E L E F O N 202-05

WYDAWNICTWA
SERJA I

Nr 1. Zdzisław Grabski, Kryzys Mieszkaniowy w Polsce
(cena zł. 6.—)

Nr 2. Sprawa Mieszkaniowa, Sprawozdanie z Konferencji w Banku Gospodarstwa Krajowego w dniu 2 marca 1930 roku
(cena zł. 3.60)

Uzdrowisko i Kolonje Letnie

Dla niezamożnej Chrześcijańskiej dziatwy i młodzieży

*Do wiadomości W. P. Dyrektorów Szkół, Profesorów, Rodziców,
Towarzystw, Organizacyj Społecznych i Opiekunów.*

Począwszy od 1-go czerwca 1931 r., a także stale na lata następne, otwiera się w podwarszawskim majątku (60 klm. od Warszawy, linja kol. Urle), ślicznie położonym, otoczonym samymi iglastymi lasami, z naturalną wspaniałą suchą plażą, uzdrowisko i kolonje letnie wakacyjne tylko dla chrześcijańskiej młodzieży.

Sezon letni trwać będzie przez czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Letnisko pomieścić może 480 dzieci.

Pobyt czterotygodniowy (5-cio krotne dzienne odżywianie, zdrowe i obfite, pomieszczenie w salach dużych, słonecznych, obsługa, przewóz ze stacji do majątku i z powrotem) wynosić będzie około 85.00 zł. Przez cały sezon letni Zarząd majątku posiadać będzie stałą opiekę lekarską z salą dla chwilowo chorych i nadzór wychowawczy.

Dziatewa i młodzież pomieszczona zostanie w specjalnie na ten cel postawionych zabudowaniach pod samym lasem sosnowym o słonecznych dużych salach, osobną salą jadalną, łazienkami i prysznicem. Uzdrowisko posiadać będzie wszystkie możliwe wygody, a w szczególności odpowiadać będzie warunkom zdrowotnym. Organizowane będą również zabawy, wycieczki, pogadanki i odczyty. Co niedziela będzie odprawiane nabożeństwo.

Rodzice, lub opiekunowie chcący odwiedzić swe dzieci w uzdrowisku przewożeni będą ze stacji i z powrotem bezpłatnie. Specjalnie w tym celu będą wysyłane konie co niedziela.

Szkoły, Towarzystwa, Związki, Organizacje społeczne i opiekuńcze, które same organizują wyjazdy dla dzieci na takie kolonje, a chcące skorzystać z wyjątkowo dobrych warunków, bo bez żadnych kosztów organizacyjnych, nie mówiąc już o pomieszczeniu, a tylko pod własną opieką lekarską i wychowawczą, zwięźą się jedynie umowami z Zarządem majątku co do ilości miejsc każdego miesiąca i warunków.

Rodzice lub opiekunowie, którzy poszczególnie zechcą wysłać dzieci, będą zobowiązani podpisem deklaracji i akceptem. Ze względu na to, że Zarząd majątku nie ma na celu czerpania jakichś zysków, ponieważ będą one minimalne, lecz działać będzie raczej filantropijnie, przeznacza zatem na cały sezon letni 50 miejsc za połowę ceny i 50 miejsc zupełnie bezpłatnie, ale tylko dla tej dziatwy, której rodzice są niezamożni. Rodzice muszą również udowodnić, że ich dzieci dobrze się uczą i że wyjazd na kolonje ze względów zdrowotnych jest dla dzieci konieczny.

Bliższych informacji zasiągnąć można od dnia 15 marca r. b. pod adresem: ul. Szpitalna 1, tel. 282-03, lub majątek Majdan, gmina Kosów, poczta Telaki.

U W A D Z E

Wydziałów Powiatowych, Magistratów i Gmin Wiejskich

POLECAMY:

kartoteki szufladowe systemu Kierownika Biura Adresowego Magistratu miasta st. Warszawy p. S. Korzeniowskiego, które posiadamy stale do sprzedaży.

Kartoteki te zastosowano w Biurze Adresowym miasta stoł. Warszawy.

Ze względu na praktyczność i taniość uznane zostały przez Min. Spraw. Wewn. jako nadające się do użytku nawet najmniejszych gmin wiejskich, jak również magistratów oraz biur adresowych miast większych.

Kartoteka opracowana jest specjalnie dla celów ewidencji i kontroli ruchu ludności (przechowywanie wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11 i 12).

Kartoteki do kart rodzinnych (wzór 7) w opracowaniu. Do większych urzędzeń zastosowane będą kartoteki wieloszufladowe, szafkowe wraz ze specjalnymi przystosowanymi stołami operacyjnymi.

Kartoteka wyrabiana jest z metalu - blachy nierdzewiącej, zaopatrzona w suwak i specjalne zamknięcie.

Zamówienia urzędzeń kartotekowych dla większych instytucji wykonane będą pod kierownictwem p. S. A. Korzeniowskiego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż do racjonalnego operowania kartkami w kartotece są niezbędne palce gumowe w które możemy zaopatrzyć wszystkich interesowanych po skompletowaniu większych ilości zapotrzebowań. Prosimy zatem o nadsyłanie zapotrzebowań w tuzinowych ilościach.

Palec gumowy chroni kartkę od niszczenia oraz ułatwia manipulowanie kartkami w kartotece.

ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ
POD ADRESEM:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.